Nr. 46. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Piątek 24 Lutego 1922. Rok XLI.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszа się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy“** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3.
Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 20 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Legjonów 9.

Cena numeru 20 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy“. — Biuro dzienników „Ruch“ (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Legjonów 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Sosryńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 30·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 45 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 75·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 90·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Zagadnienia państwowości angielskiej

Budownictwo polityczne należy do rzeczy najtrudniejszych, aczkolwiek z drugiej strony, jakby dla złagodzenia olbrzymich trudności i płynących stąd niebezpieczeństw, konstrukcja polityczna państw przychodzi często do skutku wbrew intencjom budowniczych. Konstrukcja polityczna imperjum brytyjskiego nie jest jeszcze szczegółowa. Pod kopułą tego imperjum rozpięto nowy **łuk irlandzki**, który ją znacznie wzmocni, ale do ukończenia całej budowy jeszcze daleko. Są jeszcze w niej części, kłócące się z całością architektoniczną i trzeba je przebudować tak, ażeby, nie zatracając cech indywidualnych, dopełniały szczęśliwie całości.

Łuk irlandzki powstał wbrew woli bardzo wielu budowniczych angielskich. Może jeszcze nie stężał należycie, może jeszcze świeża jego zaprawa nie zdołała scementować się do wiekowej powłoki gmachu — ale został wreszcie zbudowany i dźwiga przypadający na niego ciężar. Jeżeli w Irlandji wyłaniają się jeszcze przykre kłopoty dla Anglji, to są one prawdopodobnie tylko ostatnim aktem likwidacji dotychczasowych stosunków. Ulster marzy jeszcze o przywilejach przemocy, sinfeiniści odpowiadają na to gwałtami, popełnianemi na terytorjum Ulsteru. Premjer Ulsteru, sir James Craig, zarządza rozdawanie broni pomiędzy ludność — premjer Irlandji południowej, Collins, oświadcza, że nie należy dziwić się gwałtom sinfeinistów, będących jedynie odpowiedzią na gwałty Ulsterjanów. Ale traktat irlandzko-angielski istnieje, równie jak istnieje »niezawisłe państwo irlandzkie«, reszty dokona czas wbrew zwolennikom wojny domowej w Irlandji.

Ruch republikański w **Afryce południowej** w połączeniu ze strajkiem górników, jest również trudnością drugorzędną. Strajk, wyłącznie ekonomiczny, został niezbyt fortunnie połączony z ruchem nacjonalistycznym i doprowadził do rozłamu pomiędzy partją robotniczą a partją nacjonalistyczną, co oczywiście z góry skazuje całą akcję na niepowodzenie. — Zresztą nacjonaliści, kierujący się widocznie rozsądkiem, oświadczyli, że do utworzenia republiki w Afryce południowej dążą nie przez ruch zbrojny, lecz wyłącznie środkami konstytucyjnemi. Robotnicy odpowiedzieli na to krótką uwagą, że w takim razie trzeba na zawsze wyrzec się republiki.

Poważniej przedstawia się **sprawa Egiptu**, gdzie interesy Anglji są silnie zagrożone. Lord Allenby, wysoki komisarz dla Egiptu, przemawia za zniesieniem protektoratu angielskiego, za uznaniem niezawisłości Egiptu i utworzeniem rządu konstytucyjnego. Nawzajem Anglja wedle tego planu ma otrzymać gwarancje co do swoich komunikacyj, tudzież co do usunięcia wszelkich obcych wpływów z Egiptu. Prasa imperjalistyczna zwalcza gwałtownie program Allenby'ego, natomiast prasa lorda Northcliffe'a przemawia za nim. Niestety, gabinet angielski rozdzielił się w tej kwestji na dwa obozy o silnych przeciwieństwach. Oczywiście przyjdzie do skutku kompromis, ale najpierw zostanie stracony drogi czas, a powtóre nie wiadomo, czy kompromis będzie lepszy od planu marszałka Allenby'ego, znakomitego i doświadczonego znawcy spraw egipskich.

Ale największą dzisiaj troską dla Anglji są **Indje.** Ta kolonja, będąca podstawą światowej potęgi imperjum brytyjskiego, upomina się o swoje prawa co raz to energiczniej i trzeba dodać z co raz to większemi szansami powodzenia. Formuły tych praw odbiegają od siebie bardzo daleko. Z jednej bowiem strony wysunięto formułę wypędzenia Anglików z Indyj i ogłoszenia całkowitej niezawisłości kraju, z drugiej strony formułę autonomji mniej lub więcej obszernej. Na tle tych formuł, ruch w Indjach przybiera rozmaite kształty, począwszy od zbrojnego powstania a skończywszy na biernym oporze pod nazwami: »niewspółdziałania« i »nieposłuszeństwo cywilne«. Rząd angielski odpowiedział na to uwięzieniem 8.000 ludzi, z czego 5.000 przypada na Kalkutę. Gubernator Bengalu, lord Ronaldshay, w stowarzyszeniu kupców w Kalkucie, podniósł otwarcie grozę położenia, a znany dziennikarz, Perceval London, korespondent londyńskiego »Daily Telegraph« twierdzi, że nie należy łudzić się co do haseł, rzuconych przez przywódcę Hindusów, Gandhiego, pod nazwą »niewspółdziałanie« i »nieposłuszeństwo cywilne«, są to bowiem jedynie osłonki dla zbrojnego ruchu Hindusów.

Sytuacja tym razem o tyle jest trudniejsza dla Anglików, że równie jak Hindusi, są niezadowoleni także muzułmanie indyjscy. Anglicy nie mogą wygrywać jednych przeciwko drugim, i stanęli wobec dosyć jednolitego frontu. Wymieniony korespondent »Daily Telegraphu« podnosi, że Anglja nie stłumi powstania w Indjach, jeżeli nie da zadośćuczynienia muzułmanom przez zawarcie pokoju z Turcją. Rzeczywiście polityka Anglji wobec Turcji wywołała wrzenie w całym świecie muzułmańskim, co zresztą przyznali nawet wybitni politycy angielscy. Ale skaptowanie muzułmanów w Indjach dla stłumienia powstania Hindusów może przynieść jedynie chwilową ulgę i krótkie odroczenie sprawy. Ruch narodowy w Indjach przycichnie na pewien czas, ażeby następnie wybuchnąć z tem większą siłą. Trzeba tej prawdzie śmiało spojrzeć w oczy, jak jej spojrzano w Irlandji.

PROJEKT UMOWY KONSULARNEJ Z ROSJĄ

Warszawa, 23 lutego (Tel. wł.) Ministerstwo spraw zagranicznych opracowało już **projekt umowy konsularnej z Rosją sowiecką** i w tych dniach przedłoży go Radzie ministrów.

WZROST PODATKÓW BEZPOŚREDNICH.

Warszawa, 23 lutego (Tel. wł.) Czwarty kwartał ubiegłego roku dał podatku bezpośredniego z byłej Kongresówki i Małopolski sumę około **6 miljardów marek.** W kwartale III wpłynęło z tego podatku około 3 miljardy, w II kwartale tylko miljard 700 tys. Cały rok 1921 dał z Kongresówki i Małopolski około **11 miljardów marek z podatku bezpośredniego.**

WYJAZD KOMISJI ŚLEDCZEJ DO ŁODZI.

Warszawa, 23 lutego (Tel. wł.) Ministerstwo skarbu wysłało do Łodzi komisję śledczą, która zbadać ma, na jakie cele zużytkowane zostały **kredyty, udzielone fabrykantom łódzkim przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową.**

ŚLEDZTWO PRZECIWKO FEDAKOWI.

Lwów, 23 lutego (Tel. wł.) Po kilkudniowym pobycie w Warszawie powrócili prokuratorzy Malina i Gertler, którzy przedłożyli czynnikom kompetentnym **akt oskarżenia, wygotowany przeciw Fedakowi i towarzyszom,** wmieszanych w sprawę zamachu na Naczelnika państwa.

UKRAIŃCY WOBEC WYBORU PIUSA XI.

Lwów, 23 lutego (Tel. wł.) Do żalów z powodu wyboru kardynała Rattiego przyłącza się obecnie także »Hrom. Wiestnyk«. Stwierdza on, że przedewszystkiem działalność kardynała Rattiego, a obecnego papieża, na stanowisku nuncjusza w Warszawie, **nie daje poręki zachowania koniecznej bezstronności i równomiernego traktowania.** »Za aprobatą kard. Rattiego — pisze dalej »Hrom. Wiestnyk« — działy się prześladowania religijno-narodowościowe na kresach wschodnich, ale i dziś można stwierdzić, że Ratti **nie zmienił się po wyborze.** Nie można powiedzieć, aby naród ukraiński dodatnio odczuł błogosławieństwo papieża dla wschodnich województw w Galicji wschodniej i ich rodzin. Akcja ta znacznie wybiega poza formy państwowości i **osłabia grunt Rzymu.** — Mając to na uwadze, nie zachwycamy się nowym namiestnikiem Chrystusa«.

O ZNIESIENIE RUMUŃSKIEJ OKUPACJI BUKOWINY.

Lwów, 23 lutego (Tel. wł.) Ukraińska nacjonalna Rada bukowińska (organizacja emigracji) wysłała do Rady najwyższej memorjał, w którym domaga się zniesienia rumuńskiej okupacji Bukowiny i przyłączenia tego kraju do niepodległej Galicji wschodniej.

———o———

Przed konferencją w Genui

ZAPROSZENIA NA KONFERENCJĘ.

Paryż, 22 lutego (PAT). Donoszą z Tokio, że rząd japoński **przyjął zaproszenie** rządu włoskiego na konferencję w Genui.

Ryga, 22 lutego (AW). Poseł włoski w Rydze doręczył tamtejszemu posłowi litewskiemu Wandgusowi **zaproszenie na konferencję do Genui.**

FORMUŁA LLOYD GEORGEA W SPRAWIE ROSYJSKIEJ.

Paryż, 22 lutego (PAT). Eksperci w Londynie **zgodzili się na formułę Lloyd Georgea w sprawie rosyjskiej,** proponowaną na konferencję genueńską. Uznanie de iure sowietów **niema nastąpić.** Przyjmuje się ich **współpracę nad akcją odbudowy gospodarczej.** Sowiety mają ogłosić wkrótce **zasadę własności prywatnej.** Kwestja długów państwowych będzie zbadana po upływie pewnego czasu.

MAŁA ENTENTA WOBEC WĘGIER.

Wiedeń, 22 lutego (PAT). »Wiener Allgem. Zeitung« donosi z Belgradu pod datą 21 bm., że mała ententa zamierza na konferencji w Genui złożyć zbiorowe oświadczenie, **wykluczające wszelką rekonstrukcję dawnych Austro-Węgier w formie federacji naddunajskiej.**

Straszna katastrofa okrętu powietrznego

Paryż, 22 lutego (AW). Z Norfolku (Stan Wirginia Ameryki półn.) donoszą o strasznej katastrofie sterowego okrętu powietrznego »Roma«, który niedawno został zakupiony od państwa włoskiego przez departament marynarki Stanów Zjednoczonych. Katastrofa nastąpiła w chwili, gdy okręt manewrował w wysokości 150 m. i próbował nowego motoru. Wewnątrz okrętu wybuchł nagle pożar, poczem nastąpiła eksplozja. Z daleka widać było, jak płonący okręt spadł nagle. Z pośród 50 ludzi załogi okrętowej zdołano uratować tylko 10. W czasie pożaru usiłowała część załogi przedostać się do bocznych niezajętych jeszcze ogniem gondoli, gondole te jednak oderwały się i runęły na dół. Z pod gruzów okrętu powietrznego wydobyto dotychczas 30 trupów, w tem 10 trupów nie do poznania. Między ocalonymi znajdują się dwaj piloci oficerowie. Okręt uległ zupełnemu zniszczeniu. Zdaje się, że powodem katastrofy było niedomaganie steru okrętowego.

Bolszewicy wobec Genui

(Zob. »N. Ref.« Nr 43).

II.

Po Radku przyszła kolej na przewodniczącego rady komisarzy ludowych ukraińskich **Rakowskiego** i na **Krasina,** których korespondent »Matina«, Sauerwein, kolejno interwiewował. Rakowski, desygnowany na jednego z delegatów sowieckich do Genui, jako osobistość oficjalna, był mniej wylanym niż **Radek.** Ale i on powiedział rzeczy znamienne. Przedewszystkiem zapewnił dziennikarza franc., że w Rosji własność prywatna już oddawna istnieje faktycznie, i jest prawie uznana. Zamiast rekwizycji zboża, nałożono podatki naturalne. W przemyśle także przechodzi się stopniowo do systemu podatkowego. Sam przemysł odbudowuje się powoli, ale stale. Charkowska fabryka lokomotyw n. p. podwyższyła swoją produkcję o 7 procent ponad poziom przedwojenny. Zagłębie Donieckie dało w grudniu 61 mil. pudów węgla, czyli 41 procent produkcji przedwojennej.

»Jeżeli się zechce nałożyć sowietom warunki — mówił Rakowski dalej — które nie dadzą się pogodzić z ich egzystencją, jeżeli się Rosję będzie pragnęło zamienić w kolonję, to oczywiście obrady genueńskie nie dadzą trwałego rezultatu. Ale jeżeli się Rosję będzie traktowało, jako państwo suwerenne, które nadto jest niezbędne dla dobrobytu wszystkich innych państw, to wtedy Rosja, dzięki ogromnym swoim naturalnym bogactwom, będzie mogła zaspokoić życzenia wszystkich mocarstw. Oczywiście musi się przy tem uwzględnić położenie, w którem się Rosja znalazła w ciągu ostatnich czterech lat, kiedy to sześć miljonów ludzi było stale oderwanych od warsztatów pracy i służyło w wojsku. — Chłopi rosyjscy są wyczerpani i zrujnowani przez wojnę zewnętrzną a jeszcze więcej domową. Rząd sowiecki nie jest imperjalistyczny. Ani na Kołczaka, ani na Wrangla, ani na Polskę wreszcie, sowiety nie napadły pierwsze. One broniły się tylko przed zamachami i akcjami, które siedlisko swoje miały głównie w Paryżu. Widocznie Francja obawiała się, że Rosja sowiecka wejdzie w jakieś wrogie dla niej kombinacje międzynarodowe. W rzeczywistości jednak niema między Rosją a Francją żadnych powierzchni tarcia. — Pozostaje tylko kwestja długów, która jednak musi być rozwiązana w duchu realizmu politycznego a nie szykan. Żaden rząd rosyjski, socjalistyczny czy monarchiczny, nie odważy się przedłożyć teraz chłopom rosyjskim olbrzymich rachunków, nie uwzględniając ich własnego położenia. Płacenie długów jest ściśle związane z odbudową. Jeżeli kwestja odbudowy będzie postawiona prawidłowo i rozwiązana rychło, to Rosja bez wątpienia potrafi zapłacić wszystko«.

Aby mówić z **Krasinem,** Sauerwein pojechał umyślnie do Londynu, gdzie ten działacz sowiecki bawi. Krasin rozpoczął od stwierdzenia, że jest błędnem mniemanie, [illegible] rewolucję rosyjską wywołała i przeprowadziła znikomamniejszość czy nawet tylko garstka awanturników i doktrynerów. Przeciwnie, rewolucja ta była podniesieniem się całego ludu. Idee bolszewickie owładnęły umysłami mas, ponieważ Rosja wskutek ataków swych przeciwników była odcięta od całego świata i zdana wyłącznie na siebie samą. W walczącej Rosji nie mogło być żadnych interesów prywatnych. Kierownicy ruchu rewolucyjnego spodziewali się, że rewolucja ogarnie całą Europę. Utraciwszy jednak tę nadzieję, sądzili przez jakiś czas, że niemożliwem jest utrzymanie się państwa socjalistycznego między kapitalistycznemi. Ale system sowiecki przetrwał także i okres tej próby. Dzisiaj można go już uważać za utrwalony. Celem obecnej polityki rządu sowieckiego jest nawiązanie stosunków z całym światem, przy zachowaniu swoich własnych kierowniczych zasad. Rosja ma być otwarta dla obcych kupców i przedsiębiorców, co prawda na razie z pewnemi ograniczeniami. Monopolów Rosja nikomu żadnych nie da. Ale w pewnych okolicach mogą być nadane koncesje. Później zaś, w miarę rozwoju pokojowych stosunków, może być zniesioną także i oficjalna centralizacja. — Rosja była dotąd twierdzą obleżoną, w której nie może być normalnego życia. Państwo sowieckie musiało stworzyć sobie organy dla utrzymania porządku

Z Wystaw Sztuki w Krakowie

(Z wystawy Tow. sztuk pięknych: Weiss — Maciągowa — Gilewski — Gumowski — Olga Niewska. — Ze »Związku artystów«. — Z salonu K. Wojciechowskiego).

Po dłuższym okresie zastoju a po części banalności, jaka cechowała kilka ostatnich wystaw w naszym pałacu Sztuki, mamy dla odmiany do zanotowania pewien zaciekawiający zwrot. Obok kilku nazwisk uznanych i dobrze w kronikach sztuki współczesnej zapisanych, staje kilka nazwisk nowych, występujących z poważnym i zwracającym uwagę dorobkiem, niosących zapowiedź pewnego rozpędowego ruchu, który może być zapowiedzią, że twórczość idącego pokolenia usiłuje opuścić dotychczasowy martwy punkt i zdąża do poszukiwania nowych prawd i zdobyczy na drodze naturalnej ewolucji, na zrębie dawnych haseł.

Sztuka zawsze dążyć będzie na szczyty. Gdy zboczenie na manowce nie prowadzi do celu, gdy staje się przemijającym bez echa eksperymentem, musi przyjść czas powrotu na utarte i wypróbowane ścieżki, na uznanie prawd zdobytych i udoskonalonych przez pokolenia, opartych o wiedzę, poważne studjum natury i instynkt piękna regulujący wszelkie artystyczne programy.

Odwrót w tym kierunku zaczyna być widocznym na całym froncie sztuki. Nawet skrajni nowatorowie i moderniści stają się zwolna, acz nieśmiało jeszcze, wyznawcami haseł prawdy i piękna w sztuce. Jednym z takich jest prof. W e i s s. Cała sala zapełniona jego obrazami i obrazami zdolnej jego uczennicy Anери, uderza oko wdziękiem malarskim, kojarzącym wiedzę malarską, poważne studjum natury i studjum modela z indywidualną techniką artysty. Uwagę prof. Weissa zatrzymują dwa problemy: problem aktu kobiecego i pejzaż kolorystyczny. Dwa te tematy rozwiązuje w cyklu obrazów, mających wybitne piętno indywidualizmu. Pejzaże z okolic Kalwarji mają świetną przejrzystość, perspektywę przestrzeni i ton malarski — a obraz »Staw« przynosi klasycznie rozwiązany problem tafli wodnej z odbiciem pejzażu, zdumiewający siłą tonu. Z kilku kobiecych aktów najlepszym jest akt w pozycji leżącej, zalecający się doskonałym rysunkiem i ciepłym tonem karnacji.

Pomiędzy obrazami Weissa widnieje kilka wcale ładnie malowanych pejzażów A n e r i. Przejęła ona całkowicie metodę i technikę swego nauczyciela, wpadła nawet niekiedy całkowicie w jego tematy. Tym razem jednak w kilku efektownych pejzażach wolała naśladować styl Corota i zadanie to rozwiązała bardzo umiejętnie.

Talentem, który stale kroczy po drodze postępu i daje rzeczy coraz bardziej interesujące formą, jest p. Lada-M a c i ą g o w a. Trzy jej duże portrety, zawieszone w głównej sali naprzeciw wejścia, to dzieła skrystalizowanego talentu i ustalonej techniki, uderzające siłą plastyki, bujnością rysunkową i dobrą pozą modeli. Wprawdzie przy bliższem rozpatrzeniu można odnaleźć błędy malarskie, dopuszczalne zresztą jako licencja malarska (tak częsta u p. Malczewskiego), ale całość wyróżnia się wśród współczesnej produkcji portretowej odrębnością ujęcia rysunkowego. Portret p. Jasieńskiego wyróżnia się wśród galerji jego portretów, ponurym wyrazem twarzy, portret dra M. jasnem i pogodnem na świat wejrzeniem, portret prof. Wachholza w todze dziekańskiej akcentuje dobrze duchową stronę uczonego.

Prawie nowym całkowicie na wystawie jest p. G i l e w s k i, który przed rokiem zadebjutował w salonie jednorazowo rysunkowym tryptykiem »Ukrzyżowanie«. Obecnie daje w tym samym rodzaju duży tryptykowy karton p. t. »Rewolucja«. Dzieło to, z dużym rozpędem artystycznym stworzone, jest poniekąd kontynuacją chwalebnych wysiłków rysunkowych artysty, ale jako twór artystyczny nie jest dziś jasno i logicznie, w stosunku do gigantycznego założenia, przeprowadzonem. Natomiast jako portrecista p. Gilewski zdobywa rekord podobizną p. A. Hechaczewskiego, uchwyconą znakomicie w wyrazie, w rysunku twarzy i w ogólnym tonie, znamionującym pełne opanowanie techniki portretowej. W innym rodzaju, choć nie mniej starannie malowanym, jest portret prof. B. gładki w technice i zalecający się podobieństwem.

Resztę malarskiego plonu wystawy dopełniają przeważnie portrety. S z w a r c a dwa studja portretowe, malowane z werwą — a mianowicie portret prof. Skoczylasa i autoportret artysty w berecie, w ciemnym utrzymany tonie ale bardzo charakterystyczny w wyrazie, zalecają się tupetem malarskim. Portret dyrektora Kopery, malowany przez Gumowskiego, odznacza się podobieństwem, ale jest zbyt pobieżnie traktowany. Jako dobry portrecista, hołdujący szkole monachijskiej, wzorujący się na Pochwalskim, rekomenduje się prof. S e r e d y ń s k i, który już na poprzedniej wystawie zwrócił na siebie uwagę kilku dobrze malowanemi studjami rodzajowemi i kapitalnym autoportretem. Portret red. Prokescha, doskonały w rysunku i pozie, wykazuje wyrobioną technikę malarską i umiejętnie podłożony ton. Portret kobiety, malowany gładko, zwraca uwagę wdziękiem rysunkowym i dużą sprawnością w traktowaniu szczegółów. Trzeci wreszcie portret męski tego artysty, łepszy od obu wymienionych, oglądać można w salonie Wojciechowskiego. Zdaje się, że jako malarz portretów p. S. trafił na drogę, na której odnajdzie w pełni pole dla swego talentu. W dziedzinie portretu próbuje także sił swych p. Kisielewska, ale większe wartości znaleźć można w jej studjach kwiatowych.

Prace pejzażowe p. Dziurzyńskiej-Rosińskiej, cykl akwareł Hryńkowskiego, dwa interesujące studja typów żydowskich Lewkowicza i wreszcie udatne próby pejzażu kombinowanego z figurami ludzkiemi, umieszczone w sale ostatniej A. Malickiego, uzupełniają rejestr malarskiego plonu wystawy.

Osobny ustęp należy się rzeźbie, która po nazbyt długiej przerwie zagościła nareszcie w salach wystawy. Przedstawicielstwo tego działu wzięła tym razem niepodzielnie na swe barki utalentowana młoda artystka p. Olga N i e w s k a. Już przed rokiem, kiedy p. Niewska zadebjutowała na krakowskiej wystawie jako jeden z najbardziej obiecujących i najciekawszych talentów rzeźbiarskich, zwróciliśmy uwagę na ten młody, pełen bujności życia talent, który wyrósł w atmosferze Kijowa i dopiero na gruncie Krakowa odnajduje rdzenny impuls twórczy. Kilkanaście rzeźb, ugrupowanych w pierwszej sali, daje świadectwo indywidualizmowi, który przemawia z każdego najdrobniejszego dzieła. Śmiało rzec można, że nawet specjalne wystawy rzeźb, urządzane sporadycznie w pałacu sztuki, nie wywołały takiego zainteresowania, jak wystawa prac p. Niewskiej, która dziś staje w szeregu naszych najpoważniejszych twórców. Z interesującego pokazu tego wylania się na pierwszym planie podobizna posła Daszyńskiego, naturalnej wielkości, przedstawiona w charakterystycznym momencie, gdy popularny trybun ludu z właściwym sobie gestem przemawia do tłumu. Niemniej siła charakterystyki uderza głowa znanego publicysty p. Żuka-Skarszewskiego, w podwójnej naturalnej wielkości, uchwycona w charakterystycznej sylwecie, przypominająca w rysunku głowę Mickiewicza na głośnym pierwszym projekcie krakowskiego pomnika wieszcza. Poza temi dwoma dominującemi dziełami, jest cały szereg drobniejszych jak np. portrecik znanego autora p. B. Winawera, niezrównany w dosadności charakterystyki, wyborny autoportret rzeźbiarki i cały szereg studjów aktu. Studjum p. t. »Niewolnik« powagą klasycznego stylu, klasyfikuje dzieło jako produkt dojrzałego, świadomego swych sił talentu, po którym wiele spodziewać się można.

Skromna wystawa »Związku artystów polskich«, mieszcząca się w nieodpowiednich, źle oświetlonych salach »Domu artystów«, wykazuje, w stosunku do interesującego plonu jaki się tam zbiera, zbyt małą frekwencję. A szkoda, bo wystawy tego zrzeszenia, dopuszczające wszystkich Związkowców do udziału w pokazach, niosą często dzieła ciekawe, choćby z tego względu, że nie opatentowane klauzulą koleżeńskiego jury. Po bardzo ciekawych i wartościowych wystawach, jakiemi były jubileuszowa wystawa Krzesza, wystawy Kaspra Żelechowskiego i Jaxy Małachowskiego — gości tam obecnie wystawa kilku wybitniejszych członków zarządu, przynosząca kilka dzieł o wysokich walorach artystycznych. Pierwszeństwo w tej grupie należy się Sotorowi Małachowskiemu, znakomitemu naszemu maryniście, który jakby dla wypoczynku pragnąc wypróbować swe siły w dziedzinie rodzimego pejzażu, dał cykl pejzażów wsi polskiej, przygotowywanych na pro-

ku i rządzić dekretami. We Francji, podczas rewolucji, było zupełnie taksamo. Dopiero po upływie lat piętnastu przyszedł kodeks napoleoński. Sowiety spodziewają się prędzej tensam cel osiągnąć.

O stosunku do Francji oświadczył Krassin: »Przez półtora roku pracujemy nad zawarciem pokoju z całym światem. Jestem przekonany, że później, po przezwyciężeniu trudności politycznych między Francją a Rosją, zapanują stosunki najściślejsze. — Dla Rosjan Francja jest o wiele bliższą, niż Anglja. Pierwszymi, którzy czynili próby obalenia caryzmu, byli oficerowie napoleońscy. Rosyjscy literaci i uczeni znajdowali schronienie we Francji, kiedy ich z Rosji wypędzano. Nawet gdyby rząd i parlament francuski trwały dalej we wrogiem usposobieniu dla Rosji, to jednak wierzy ona, że droga do dawnej przyjaźni znajdzie się, mimo wszystkie straszne cierpienia, na jakie w ostatnich latach z powodu Francji była narażona Rosja«.

Gdy w ten sposób dyplomaci sowieccy we Francji obrabiają opinję publiczną we Francji, sam ich szef, Cziczerin, nie zapomina o Anglji, paląc na jej cześć niebywale kadzidła. Na posiedzeniu Rady komisarzy ludowych, na którem wybrano delegatów do Genui, Cziczerin wygłosił referat o sytuacji politycznej. Przy tej sposobności zajmował się on głównie Anglją i Lloyd Georgem. Oto co między innemi powiedział w tej materji:

»Na brzegach Tamizy kwitnie najbardziej subtelna sztuka państwowa. Tam skupiła się cała przenikliwość i cała mądrość kapitalistycznego świata. Mężowie stanu w Londynie patrzą daleko i posiadają trafne odczucie dla budzących się nowych sił historycznych. Angielska tradycja państwowa polega na zdolności przyjmowania nowych zasad i wchodzenia w kompromisy z nowemi siłami dziejowemi. Pogodzić się z taką nową siłą, aby ją unieszkodliwić dla siebie — to wysoka sztuka polityki angielskiej. Wspaniałym przedstawicielem tej sztuki jest obecnie Lloyd George z jego gibkością, zdolnością wyczuwania chwili i umiejętnością kompromisu. Jemu przypada w udziale przezwyciężanie wszystkich militarystycznych elementów. Dzięki oporowi ze strony tych właśnie elementów, polityka kompromisowa Anglji wobec Rosji sowieckiej rozwijała się tak powoli i z takiemi przerwami. Ledwie zdążył upaść imperjalizm niemiecki, ledwie zdążyła rozpocząć proces krok wojenny, gdy już Lloyd George zaczyna mówić o konieczności porozumienia, wywołując brutalny opór ze strony Clemenceau i szowinistów angielskich. Lloyd George był inicjatorem zaproszenia nas na Wyspy Książęce. — Ale wszystkie te jego zamiary zostały na razie udaremnione przez politykę szowinistów militarystów, reprezentowaną przez Churchilla. Dążyli oni do opanowania Rosji i przemienienia jej w czynną swoją kolonję. Lloyd George nie dał jednak za wygraną. Powtarzał swoje próby dopóty, aż doprowadził do tego, że z Cannes przyszło do nas od mocarstw koalicji zaproszenie na konferencję w Genui. Zaproszenie to jest triumfem sztuki politycznej Lloyd George'a i jednym z najwyższych objawów mądrości dyplomacji angielskiej«.

W taki sposób dyplomacja sowiecka zabiega o względy mocarstw. Przerażeni katastrofą straszliwego głodu nadwołżańskiego, rozumiejąc, że o własnych siłach nie wyprowadzą Rosji na drogę odbudowy i powrotu do normalnego życia, bolszewicy czynią obecnie wszystko, aby wyjść z odosobnienia i zyskać pomoc Europy. Obiecują w tym celu wszystkim wszystko. Są gotowi do wznowienia sojuszu francusko-rosyjskiego, równocześnie jednak pochlebiają w niebywały sposób Anglji, trzymają mocno z Niemcami. Jednem słowem, dają wszystko z wyjątkiem jednego: wyrzeczenia się propagandy.

Równocześnie bowiem gdy różnego stopnia dyplomaci sowieccy w Rosji i zagranicą składają swoje miodowe oświadczenia i obietnice, sowdep moskiewski przygotowując się ze swej strony do konferencji genueńskiej, wydaje odezwę do proletarjatu całego świata, w którem delegację, wysyłaną do Genui nazywa: »delegacją robotników i chłopów« i wyraża nadzieję, że »delegacja ta znajdzie poparcie w całym świecie proletarjackim, bo program jej będzie tylko wyrazem potrzeb i ideałów mas pracujących, znużonych wojną i polityką gwałtów świata kapitalistycznego. W poczuciu tedy wspólnoty interesów wszystkich pracujących całego świata, sowiet moskiewski zwraca się do wszystkich uciśnionych i wyzyskanych z hasłem bojowem: »Proletarjusze wszystkich krajów, łączcie się! Niech żyje święto sprawy robotniczej w całym świecie!«

Odezwa ta odsłania także drugą stronę przygotowań sowieckich do konferencji genueńskiej.

---

jektowaną na najbliższy okres wystawę Zrzeszenia sztuki rodzimej. Pod pędzlem tak sprawnego technika próba wypadła świetnie. Pejzaże »Obora« i »Zagroda« nęcą oczy barwnością i wdziękiem, wytwornością tonu i drobiazgowością techniki, opartej o ścisły rysunek. Pełen przejrzystości »Brzeg morski« z kołyszącą się na falach wód łodzią rybacką jest reminiscencją morza, studjowanego na polskiem wybrzeżu pod Puckiem. Ładnym w tonie i rysunku jest Leona Kowalskiego »Ukrainiec przy orce«, a cały cykl drobnych studjów daje poznać artystę, który technicznie zgłębił poważne arkana sztuki. Studja pejzażowe bardzo wdzięcznie wytrawnego technika prof. Czerwenki, dwa studja głów Stasiaka o właściwej temu artyście tężyźnie charakterystyki, dwa miękkie, doskonałe w tonie i rysunku portrety pastelowe Kl. Mienówny, kilka ciekawych dobrze malowanych studjów St. Bukowskiego, Józefczyka i Zająca, dopełniają wystawy »Związku«.

Nowa wystawa w salonie sztuki Wojciechowskiego przynosi ciekawe studja Stachiewicza (kwiaty i główki), cykl pierwszorzędnej wartości pejzażów St Filipkiewicza, Radziejowskiego, Uziembły, dwa doskonałe studja Seredyńskiego, piękny pejzaż Fałata, pełen wdzięku akt kobiecy Kampińskiego i kilka drobnych pejzażów Kaspra Żelechowskiego, w których utalentowany ten malarz z najlepszym wynikiem artystycznym próbuje sił jako marynista. Obrazki te mogą stanąć obok najlepszych studjów naszych malarzy morza Małachowskiego i Stachowskiego. Ozdobą wystawy jest prof. Raszki znana grupa »Czwartacy«, jedno z najcelniejszych dzieł tego wybitnego artysty. W.

Memorjał episkopatu polskiego

Na ręce marszałka Sejmu p. Trąmpczyńskiego wniósł prymas ks. Dalbor memorjał całego episkopatu polskiego do rządu p. t. »Kościół rzymsko-katolicki w Polsce«.

Zasadniczy postulat memorjału, którego pierwsza, wstępna część kreśli dzieje kościoła katolickiego po upadku niezależnego państwa polskiego, — streszcza się w żądaniu, aby rząd w drodze ustawodawczej uregulował prawa duchowieństwa i kościoła katolickiego, gdyż dotychczas nie zostały zniesione odrębne ustawy, w tym zakresie istniejące, we wszystkich trzech dawnych zaborach. Właściwy Polsce duch tolerancji nie pozwala na żadne ograniczenia wolności wyznań i faktycznie żadne ograniczenie nie zostało wydane, ale wobec Kościoła katolickiego władze stosują nadal ustawy wyjątkowe, wydane przez państwa zaborcze — powiedziano w memorjale.

W memorjale podniesiono też liczne zażalenia wbrew postanowieniom Sejmu, że majątki kościelne i poduchowne i poklasztorne mają być przedmiotem specjalnej umowy ze Stolicą Apostolską, ministerja nasze parcelują majątek kościelny, należący do parafji katolickich, skasowanych przez rząd rosyjski, dzisiaj zaś wznowionych.

Seminarjum łucko-żytomierskie tuła się w Gnieźnie, albowiem gmachy kościelne zostały zajęte przez władze świeckie. W gmachu nabytym na wyłączny użytek arcybiskupów warszawskich stanowiącym rezydencję arcybiskupa mieszczą się konsystorze: kalwiński i ewangelicki. Kościół zabrany przez Moskali w Spasie (ziemia lubelska) jest zamknięty pieczęciami władz polskich. Sejm uchwalił zwrócić gmachy kościelne w Chełmie, a władze państwowe tego nie uczyniły.

Ministerjum rolnictwa i Główny Urząd Ziemski zabierają bezprawnie majątki kościelne, interwencje u władz są bezskuteczne, a sądy od Kościoła skarg nie przyjmują.

W dalszym ciągu wytknięto w memorjale niskie uposażenie państwowe duchowieństwa parafjalnego zarówno, jak biskupów i arcybiskupów itd.

Końcowy ustęp memorjału opiewa:

»Walka z rządami zaborczemi w obronie Kościoła była zdrowa, rodząca nowe siły duchowe, umacniająca poczucie prawa wobec bezprawia i przemocy i osłabiała potęgę zaborców. Walka z rządem rodzimym w obronie wolności Kościoła nosi w sobie zarody rozprzężenia, zaniku poczucia praworządności, niemocy wyczerpania Ojczyzny. Tej walki nie chcemy, przed nią się wzdrygamy i tylko zmuszeni musielibyśmy, choć z krwawiącem sercem, spełnić na z obowiązek«.

Jak już donieśliśmy, w prezydjum Rady ministrów w Warszawie toczą się narady w sprawie konkordatu Rzeczypospolitej Polskiej ze Stolicą Apostolską. Na tej drodze załatwione też będą, jak przypuszczamy, sprawy, poruszone w memorjale episkopatu polskiego.

B. legjoniści w armji polskiej

W prasie narodowo-demokratycznej już od dawna pojawiały się ataki na administrację wojskową o to że »wszystkie« wybitniejsze stanowiska w armji zajmują byli legjoniści. Nie pomogły nic sprostowania urzędowe ministerstwa spraw wojskowych. »Gazeta Warszawska« opatrywała te sprostowania pytajnikami i uszczypliwemi uwagami. W kwestji tej, jak już w krótkości wzmiankowaliśmy, zabrał głos na wtorkowem posiedzeniu Sejmu minister spraw wojskowych Sosnkowski i powiedział, co następuje:

Legenda o forytowaniu niektórych ugrupowań. Najwyższe stanowisko w armji polskiej zajmuje coprawda były legjonista, to jest minister, lecz jest on do dyspozycji Sejmu. Dowódców armji czyli tak zwanych inspektorów jest sześciu, wśród nich tylko jeden oficer legjonowy (Pos. Grabski z Gniezna: W wojsku zawsze jeden komenderuje!). Sprawa naczelnego wodza jest tak związana z bytem i niebytem państwa, że lepiej byłoby zastanowić się nad nią w czasach spokojniejszych, bo nie dobrze jest wypisywać nad własnym budynkiem: »mane, tekel, fares«. Z dziesięciu dowódców korpusu niema ani jednego legjonisty, z 30 dowódców dywizyj legjonistów jest 10, z 30 szefów sztabu dywizyjnego również 10. Z dowódców brygad piechoty na 30 jest legjonistów 9, z 90 dowódców pułków piechoty 32, z 10 dowódców brygad jazdy jeden, z 30 dowódców pułków kawalerji legjonistów trzech, z 30 dowódców pułków artylerji byłych legjonistów jest dwóch, to znaczy, że w piechocie jest 30 proc., w kawalerji 10 proc., a w artylerji 7 proc. byłych oficerów legjonowych. W ministerjum spraw wojskowych na 395 stanowisk kierowniczych i względnie kierowniczych 95 obsadzonych jest przez byłych oficerów legjonowych.

Zjazd Harcerstwa polskiego z Wielkopolski

Poznań, 22 lutego.

W niedzielę, dnia 19 b. m., odbył się w sali Bibljoteki uniwersyteckiej walny zjazd harcerstwa polskiego z Wielkopolski. Zjazd rozpoczął się, mimo święta, w kościele farnym. Obrady zagaił hr. Bniński imieniem zarządu oddziałów harcerzy wielkopolskich. Na przewodniczącego zjazdu wybrano wiceprezydenta miasta Poznania, dra Kiedacza, który powitał zebranych, a zwłaszcza delegatów związków harcerskich z Warszawy. — Krótkie przemówienia wygłosili następnie: jenerał Raszewski, wiceprezes związku sokolego Maćkowiak i p. Opuszyński imieniem kuratorjum szkolnego.

W składanych sprawozdaniach uskarżali się zgodnie wszyscy delegaci na brak większego zainteresowania się obecnej młodzieży ideą harcerstwa, stwierdzając zarazem, że poziom idealny młodzieży dzisiejszej obniżył się znacznie, ustępując miejsca zmaterjalizowaniu i przedwczesnej dojrzałości w kierunku zgoła niepożądanym.

Po ożywionej dyskusji, jaka się na powyższy temat wywiązała, obrady zamknięto.

O godzinie 6 po południu obradował zjazd w dalszym ciągu. Uchwalono szereg rezolucyj, a między innemi rezolucję, protestującą przeciw »militaryzacji« niejako harcerstwa polskiego i przeniesienia środka ciężkości instytucji tej na wojskowe ściśle ćwiczenia.

Oszczędność czy rozrzutność?

Otrzymujemy następujące informacje:

Do końca 1921 roku urzędem, likwidującym pobory służbowe urzędników całego okręgu krakowskiego, była kasa filjalna, licząca 5 urzędników. Tych kilku wykwalifikowanych pracowników zdołało wyliczyć i wyznaczyć pobory dla około 3.000 urzędników i nauczycieli szkół powszechnych, mimo, że pobory te ciągle się zmieniały i często nie raz, lecz dwa i trzy razy na miesiąc były wypłacane.

Wprowadzono reformy finansowo-oszczędnościowe, które polegają na tem, że likwidowanie poborów odebrano dawnej kasie filjalnej, obecnej kasie skarbowej II., a oddano je samym urzędom.

Skutkiem tego utworzono urząd obrachunkowy przy województwie krakowskiem dla likwidowania poborów urzędników wojewódzkich i dla starostw w powiecie. Pracę tę powierzono — proszę nie uważać liczby za pomyłkę drukarską — 40 urzędnikom! Uniwersytet Jagielloński utworzył oddział obrachunkowy, w którym 6 urzędników pracuje, Akademja górnicza ma ich 3, Akademja sztuk pięknych 1: jeden urzędnik w IX. klasie płac likwiduje tu pobory dla 45 profesorów i funkcjonarjuszów. Kuratorja szkolna krakowska ma sił rachunkowych 6, ale na tem nie koniec, gdyż każde gimnazjum zatrudnia prawie zupełnie jednego profesora dla obliczania poborów reszty członków grona. Rada szkolna okręgowa i zamiejscowa mają także po jednym urzędniku. Ilu ich ma dyrekcja policji, nie zdołaliśmy się dowiedzieć. Reasumujemy więc, że pracę 5 dawnych urzędników wykonuje teraz 58 urzędników z doliczeniem kilku, czy kilkunastu w dyrekcji policji.

Lecz myślałby kto, że ustały funkcje dawnej kasy filjalnej. Otóż w tem widzimy wyższy sens nowych reform i wprowadzonych oszczędności. Kasa filjalna przemieniła się w kasę skarbową i ma obowiązek badać, czy wszystkie poprzednio wyliczone instytucje dobrze obliczyły pobory i czy nie przekroczyły swoich kredytów. Na tem także nie koniec! Czynności kasy skarbowej kontroluje krakowska Izba skarbowa, licząca przeszło 50 urzędników, a nad nią jest znowu Izba kontroli państwa we Lwowie.

Gdyby powyższe kwiatki biurokratyczne zdarzyły się w innem państwie, cieszylibyśmy się i dowcipkowalibyśmy w nieskończoność. Proponowalibyśmy wystawienia tablic marmurowych z nazwiskami owych 5 urzędników, którzy ku zadowoleniu ogółu i na czas wykonywali pracę gigantyczną, jeżeli jej teraz przeszło 60 urzędników ledwie podołać może, nie licząc owych profesorów, pełniących funkcje manipulantów rachunkowych.

Sprawa to zbyt bolesna, aby ją zbyć dowcipkami. Cały wysiłek narodu idzie w kierunku stworzenia racjonalnych podstaw finansowych; cały naród cierpliwie znosi wszelkie przykrości zaprowadzanych oszczędności w nadziei, że przyczynia się do odbudowy ojczyzny. Tymczasem władze wprowadzają tego rodzaju reformy!

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

DO DZISIEJSZEGO NUMERU »NOWEJ REFORMY« dołącza się czeki P. K. O. w Warszawie dla prenumeratorów zamiejscowych.

KRONIKA

Kraków, 23 lutego.

ODZNACZENIE PREZESA AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. (AW). Prezes Polskiej Akademji Umiejętności, profesor uniwersytetu Jagiellońskiego, dr Kazimierz Morawski, mianowany został komandorem francuskiego orderu Legji honorowej.

WYJAZD WOJEWODY KRAKOWSKIEGO. Wojewoda dr Gałecki wyjeżdża dzisiaj w sprawach urzędowych do Warszawy i powraca w sobotę.

O POPRAWĘ CIĘŻKIEGO LOSU PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH. We wtorek 21 bm. przybyła do wojewody Gałeckiego delegacja zarządu Związku zrzeszeń pracowników publicznych województwa krakowskiego i przedstawiła mu ciężkie stosunki materjalne i mieszkaniowe, wśród jakich żyją pracownicy państwowi. Ostatnia uchwała sejmowa, usuwająca prawa awansu automatycznego wywołała rozgoryczenie wśród rzesz urzędników w Małopolsce, którzy w tej uchwale widzą pokrzywdzenie ich dotychczasowego stanu posiadania. Wojewoda przyjął delegację pracowników państwowych życzliwie, a pragnąc dać dowód swej troski o byt materjalny urzędników, którzy wśród ciężkich warunków i rosnącej nędzy walczą z nową falą drożyzny, przyrzekł podczas bytności w Warszawie interwenjować u czynników rządowych na rzecz głodujących i rozgoryczonych rzesz urzędniczych.

KOŁO T. N. S. W. O DANINIE I POMOC DLA REPATRJANTÓW. Krakowskie Koło Towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych uchwaliło rezolucję, wzywającą nauczycieli, aby przy uiszczeniu nadzwyczajnej daniny choćby małym naddatkiem zaznaczyli swoją gotowość do płacenia podatków swojemu własnemu państwu, a propagandą osobistą starali się wszędzie popierać rząd polski w jego trudnem przedsięwzięciu. Druga rezolucja T. N. S. W. dotyczy wdrożenia akcji, celem urządzenia we wszystkich zakładach wspólnej zbiórki na rzecz nieszczęśliwych repatrjantów. Obie rezolucje przyjęto przez aklamację.

REJESTRACJA MIENIA WYWIEZIONEGO DO ROSJI. Magistrat krak. przypomina, że z końcem lutego upływa nieodwołalnie termin do zgłoszenia pretensji z tytułu wywiezienia do Rosji i Ukrainy mienia osób prywatnych, instytucyj i zakładów. Termin ten absolutnie przedłużony nie będzie. Potrzebnych wyjaśnień udziela wydział Va magistratu krakowskiego.

W SPRAWIE EMERYTÓW WOJSKOWYCH otrzymujemy słuszne zażalenia:

Rok dobiega od czasu, kiedy szereg zasłużonych i w ciężkiej służbie steranych oficerów W. P. przeniesiono w stały stan spoczynku, bez poprzedniego ustalenia emerytur, wyznaczając im tylko śmieszne małe zaliczkę. Nie chcemy tu znów przedstawić prawdziwie opłakanego losu emerytów, lecz tylko zwrócić się z zapytaniem do miarodajnych czynników, czy wiadomem im, że nema drugiego praworządnego państwa na świecie, któreby dotychczas nie spełniło swego obowiązku wobec emerytów wojskowych i to w sposób nader hojny. Uczyniono to już w państwach sukcesyjnych wobec emerytów wojskowych, którzy nie służyli w armjach tych państw, lecz nie uczyniono tego w Polsce dla emerytów W. P., którzy w najcięższych czasach nie mało przyczynili się do odbudowy i utrwalenia granic ojczyzny.

Czyż ma się to może przyczynić do podniesienia powagi naszego państwa za granicą, że miarodajne czynniki zapominają o obowiązku, który na nich nakłada nietylko patrjotyzm lecz także prawo międzynarodowe.

ZEBRANIE B. OFICERÓW. W sobotę, dnia 25 bm. o godz. 5 po południu odbędzie się w sali Kasyna wojskowego przy ul. Zyblikiewicza 1, zebranie organizacyjne spółdzielni, w którem każdy zdemobilizowany oficer powinien we własnym interesie wziąść udział. Bliższych informacyj udziela sekretarz Związku ofic. zwolnionych ze służby czynnej w budynku Kom. obozu warow., pl. św. Magdaleny 2, od 5—6.

WIECZÓR NA REPATRJANTÓW. Staraniem wydziału Związku artystów plastyków odbyło się w dniu 15 bm. w »Domu artystów« zebranie towarzyskie, poprzedzone programem muzykalno-deklamacyjnym produkcyj, w których udział wzięli artyści teatru im. Słowackiego, oraz wybitne siły muzyczne Krakowa, pod artystycznem kierownictwem Bol. Wallek-Walewskiego. Po deklamacjach pp. Brackiego, Dobrzańskiego, Kłońskiej, po śpiewie pań Jaworzyńskiej, Trojanowskiej i Ozegalskiej, oraz p. Mazurka, wystąpiła na zakończenie p. Nina Dolinska, z efektownym popisem tanecznym, w którym zaprodukowała, z właściwym sobie wdziękiem, przybrana w przepyszny strój indyjski — efektowny taniec kapłanek indyjskich. Po wyczerpaniu programu nastąpiły tańce, które przeciągnęły się do rana.

Na czele komitetu, który przygotował raut, stał wiceprezydent Rolle oraz prezes Związku L. Kowalski. Nadspodziewany rezultat finansowy zawdzięczać należy ofiarności pań komitetowych, które ofiarowały bufet. Grono to stanowiły panie: Habichtówna, Hoborska, Grosse, Konarska, Kowalska, Krzyżanowska, Langowa, Mien. Folusiewiczowa, Małachowska, Niżinska, Olszewska, Puszetowa, Pilitzowa, hr Raczyńska, Raszkowa, Stachiewiczowa i Zarzycka. P. Grosse ofiarował wina. Wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia i dopomogli do wykonania tego wieczorku, z którego dochód uratuje może choć parę zgnębionych braci powracających z bolszewji, należy się uznanie i szczere podziękowanie.

Czysty dochód 102.000 mk. na rzecz Komitetu pomocy jeńcom, złożono na rachunek bieżący w miejskim Zakładzie Kredytowym. Nr konta 224-632.

ARTYSTYCZNY KONKURS »SZCZERBCA«. Z subwencji, przyznanej na ten cel przez min. sztuki i kultury rozpisuje wytwórnia polskich gier i zabawek »Szczerbiec« w Krakowie konkurs na: 1) Układanki klockowe 6 tablic w kwadracie o wzorach, zaczerpniętych z motywów swojskich, dostosowanych i przystępnych do poziomu umysłowego dzieci do lat 8-miu, o tematach, wpływających na intelektualny rozwój dziecka. 2) Zabawki wełniane (lalki, zwierzęta) i drewniane dla małych dzieci. 3) Tablice z widokami miast polskich. 4) Artystyczny afisz reklamowy na zabawki i gry, format 63×94 cm. Termin nadesłania prac do 25 kwietnia 1922.

W skład sądu konkursowego wchodzą: prof. T. Axentowicz, red. M. Dąbrowski, art. mal. Homolacs, red. W. Prokesch, prof. Szyszko-Bohusz, art. mal. F. Turek i prof. W. Wodzinowski. Nagrody 4 pierwsze po 40.000 mk. i 4 drugie po 10.000 mk. Prace nienagrodzone mogą być zakupione przez »Szczerbca«. Prace nadsyłać należy pod adresem: »Szczerbiec«, Kraków, Rynek 20, pałac ks. Jabłonowskich, gdzie również udziela się bliższych informacyj ustnych i pisemnych.

WYROK W SPRAWIE PROCESU O WYPALENIE OCZU. W ubiegłą sobotę donieśliśmy obszernie o procesie toczącym się w tutejszym sądzie okręgowym karnym, gdzie przed trybunałem stanęła p. Helena Hejnicka, oskarżona o wypalenie oczu witryolem swemu dawnemu narzeczonemu p. Ignacemu Burzyńskiemu, urzędnikowi magistratu. We wtorek zapadł wyrok, mocą którego Hejnicka została uwolniona od winy i kary. Rozprawa nie dostarczyła żadnych dowodów, któreby świadczyły o winie Hejnickiej.

WYPUSZCZENIE »SACHARYNIARZY« NA WOLNOŚĆ. Przed kilkoma dniami donosiliśmy o przeprowadzonych rewizjach i aresztowaniach osób, trudniących się zawodowo fałszowaniem sacharyny. Między aresztowanymi znajdowali się wówczas wśród innych Mendel Elektor, Jetti Rubin, Pinkus Griler i inni. Jak się dowiadujemy, wczoraj wszyscy aresztowani w liczbie 13 zostali wypuszczeni z aresztów na wolność. Śledztwo sądowe jest jednak przeciw handlarzom dalej prowadzone.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK NA PERONIE KOLEJOWYM. Wczoraj koło godz. 6 wieczór rolnik nazwiskiem Józef Bąk, zeskakując z pociągu, wjeżdżającego na peron tutejszego dworca, dostał się pod koła wagonu, które odcięły Bąkowi rękę lewą tuż koło ramienia. Nieprzytomną ofiarę strasznego wypadku przewieziono do szpitala, gdzie natychmiast przystąpiono do operacji.

TRAGICZNY WYPADEK PRZY PRACY. Wczoraj rano zawezwano pogotowie ratunkowe na plac Groble, gdzie robotnik Jan Bomba uległ ciężkiemu wypadkowi. Mianowicie w chwili, gdy Bomba przedkładał deski z jednego stosu na drugi, runął cały zwał desek i przygniótł swym ciężarem robotnika. Skutki wypadku okazały się fatalne, gdyż Bomba odniósł ciężką ranę w okolicy lewego oka, oraz szereg ciężkich potłuczeń na całem ciele. Pogotowie ratunkowe przewiozło nieszczęśliwego na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

O KSIĄŻKI DLA SCHRONISKA »OCHRONY KOBIET«. Zarząd »Ochrony kobiet«, goszczący w swem schronisku przy ul. Krupniczej 16, cały szereg ubogich mieszkanek, pragnie umożliwić ubogim kobietom godziwą rozrywkę przez założenie własnej bibljoteczki. W braku funduszów zwraca się zarząd »Ochrony kobiet« do osób, posiadających zbędne książki, by oddawały je na rzecz bibljoteczki w schronisku. Datki na ten cel składać można w Administracji naszego pisma.

ARESZTOWANIE W ZWIĄZKU Z NAPADEM BANDYCKIM W SZCZAKOWEJ. W sprawie napadu rabunkowego w Szczakowej toczą się w dalszym ciągu dochodzenia. W związku z tym napadem przeprowadziła policja szereg rewizji i aresztowań wśród personalu fabryki cementu. Najbardziej skompromitowanego osobnika odstawiono już do więzienia krakowskiego sądu okręgowego, a nad resztą silnie podejrzanych o współudział w napadzie roztoczono nadzór policyjny.

KOSZTOWNE ODWIEDZINY. Wczoraj doniósł do policji Moryc Kleinberg, że niejaka Sala Holzman, lat 22, zwabiła go do swego mieszkania przy ul. Józefa 27 i tam skradła mu 100.000 mk. Od Holzmanowej odebrano 67.000 mk. i zwrócono je Kleinbergowi. Jak się okazało, reszta pieniędzy była w posiadaniu Stanisławy Mlynice, lat 17, Chaskla Abrahama, lat 22 i Samuela Kukurudza, lat 11, którzy mieli Holzmanowej dopomóc w kradzieży. Wszystkich aresztowano z wyjątkiem Holzmanowej, ze względu na to, że karmi ona swe trzechtygodniowe dziecko.

OBIECUJĄCY SYNALEK. Policja krakowska zajęła się niejakim Stanisławem Brasiem, lat 20, bez zajęcia, który od dłuższego czasu wyprawiał awantury ze swą matką Marją, zamieszkałą przy ul. Skawińskiej 13. Ciągłe awantury syna z matką spowodowane były tem, że Brasiowa wzywała kilkakrotnie obiecującego Stasia, by wziął się do jakiej roboty. Onegdaj pobił obiecujący młodzieniec dotkliwie swą matkę i porozbijał naczynia kuchenne, odgrażając się, że matkę zabije.

KRADZIEŻ KONIA Z SANIAMI. Onegdaj po południu niewyśledzeni sprawcy skradli na placu Groble konia kasztanka ze saniami, wykorzystując chwilowe pozostawienie go bez dozoru. Kradzieży dokonano na szkodę Pawła Jałockiego, gospodarza z Wrząsowic. Skradziony kasztan z saniami przedstawia wartość 260.000 mk.

HULTAJSKA DWÓJKA. Do sklepu p. Rozalji Bleiweiss przy ul. Florjańskiej 23, przyszła wczoraj Katarzyna Kubicka, lat 19, w towarzystwie Józefa Watacza, lat 42, pod pozorem zakupna towarów. Podczas oglądania materji Kubicka niepostrzeżenie sprzątnęła z lady sklepowej 4 sztuki płótna wartości 30.000 mk. Właścicielka sklepu na czas spostrzegła brak płótna i zwróciła uwagę swego personalu na niebezpieczną parę. Przed opuszczeniem sklepu przytrzymano sprytną dwójkę złodziejską. Od Kubickiej odebrano tylko 2 kawałki płótna, ukryte pod odzieżą, a dalsze 2 sztuki unieśli ze sobą wspólnicy złodziei, którzy uwijali się po sklepie i zdołali zbiec. Kubicką i Watacza osadzono w aresztach pod »telegrafem«.

AMATORKA TŁUSZCZÓW. Posterunkowy policji przytrzymał wczoraj na ul. Dunajewskiego niejaką Rozalję Żabińską, lat 46, w chwili, gdy niosła w worku większą ilość słoniny i wędzonki podejrzanego pochodzenia. Żabińska tłumaczyła się, że towary te kupiła od nieznanego osobnika na pl. Szczepańskim. W drodze do komisarjatu Żabińska usiłowała przekupić posterunkowego, ofiarowując mu połowę niesionych specjałów.

KRADZIEŻ W SZPITALU. Policja aresztowała Annę Zawadzką, lat 22, za włóczęgostwo w okolicach baraków wojskowych. W toku dochodzeń wyszło na jaw, że aresztowana Zawadzka jest identyczną z Wandą Mistan, poszukiwaną od dłuższego czasu za cały szereg kradzieży garderoby, popełnionych na szkodę szpitala św. Łazarza i kilku chorych w czasie, gdy Mistanówna leczyła się na I-tym oddziale tego szpitala. Część skradzionych rzeczy odebrano od Mistanównej, która przyznała się do kradzieży w szpitalu.

GRASOWANIE KIESZONKOWCÓW. Do policji doniosła Stefanja Piekarska, że wczoraj skradziono jej na placu Marjackim z kieszeni portfel z 5500 mk.

Również w dniu wczorajszym skradziono w Sukiennicach p. Stanisławowi Augustyńskiemu, zamieszkałemu w Skale, portfel z dokumentami i gotówką.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek dnia 27 lutego o godz. 6 wieczorem. Porządek dzienny: 1) Prof. dr Z. Łempicki: Uwagi nad genezą i istotą romantyzmu. 2) J. Kallenbach: Pamiętnik Franciszka Mickiewicza.

OPŁATY POCZTOWE ZA PRZEKAZY POCZTOWE I TELEGRAFICZNE. Od 1 marca br. opłaty pocztowe za przekazy pocztowe i telegraficzne należy uiszczać wyłącznie gotówką do rąk urzędnika przyjmującego przekazy. Przekazy z naklejonemi markami nie będą odtąd przyjmowane.

MATURA W SZKOLE GOSPODARSTWA DOMOWEGO. Z końcem b. r. szkolnego odbędzie się w seminarjum kształcenia nauczycielek dla szkół gosp. dom. (Kraków, Pędzichów 13) egzamin dojrzałości. Kandydatki, które w ubiegłych latach ukończyły seminarjum a egzaminu dojrzałości nie zdawały i chcą poddać się temu egzaminowi w b. r. szkolnym, mają ustnie lub pisemnie zgłosić się do dyrekcji seminarjum najpóźniej do dnia 5 marca br., celem uzyskania informacji o warunkach szczegółowych dopuszczenia do egzaminu.

Z kraju i ze świata

PROJEKT OBCHODU ZJEDNOCZENIA WILNA Z POLSKĄ. Z Warszawy telefonują nam: W sferach rządowych powstał projekt urządzenia uroczystego obchodu dnia ostatecznego zjednoczenia się ziemi wileńskiej z Rzeczypospolitą. — W tym celu ma być zaproszony do Warszawy Sejm wileński »in corpore«. Uroczystość rozpocznie nabożeństwo w katedrze św. Jana z udziałem członków rządu, Sejmu wileńskiego i warszawskiego, oraz przedstawicieli wszystkich sfer społeczeństwa. — Po nabożeństwie projektowany jest wielki pochód z katedry na Zamek, gdzie w salach historycznych, odpowiednio udekorowanych, nastąpi akt zbratania się obu Sejmów.

Uroczystości te nastąpią bezpośrednio po dokonaniu czynności formalno-prawnych, związanych z przejęciem ziemi wileńskiej pod zwierzchniczą władzę Polski. Termin uroczystości nie jest jeszcze ściśle określony. Co do terminu wysunięto projekt urządzenia tych uroczystości w dniu pierwszej rocznicy uchwalenia konstytucji, to jest dnia 17 marca b. r.

DEKORACJA WARSZAWY Z POWODU UCHWALY WILEŃSKIEJ. Magistrat miasta Warszawy zwrócił się do prezydjum miasta, aby z racji uczczenia uchwały wileńskiej przyłączenia Wileńszczyzny do Polski, udekorować wszystkie domy chorągwiami narodowemi.

DRUGI TRANSPORT ZABYTKÓW HISTORYCZNYCH Z MOSKWY. Dnia 17 b. m. wyjechał z Moskwy pociąg, składający się z 10 wagonów, zawierających między innemi obrazy z zamku królewskiego w Warszawie i stare sztandary polskie. Przybycie pociągu do Warszawy jest spodziewane 24 lub 26 b. m.

KOMITET POMOCY JEŃCOM W WARSZAWIE wysłał dnia 16 b. m. do delegata Rzeczypospolitej w Kijowie na ręce p. Raszkowskiego wagon mąki kukurudzianej, która ma być rozdzielona między najuboższą ludność polską. W ślad za tem wysłane zostaną dwa wagony żywności do Nowomikołajewska.

TRUDNOŚCI REPATRJACYJNE. (AW). Na kolejach syberyjskich utworzyły się zaspy śnieżne, wysokie na 5 do 6 metrów, co uniemożliwia wywiezienie pozostałych jeszcze repatrjantów. Kolej kolczugińska została wskutek zasp śnieżnych unieruchomiona. Wobec tego repatrjacja jeńców wojennych i internowanych ulegnie dość znacznemu opóźnieniu.

TYFUS WŚRÓD WIĘŹNIÓW POLSKICH W WIĘZIENIU KOWIEŃSKIEM zwiększa się bez przerwy od jesieni roku zeszłego. Początkowo przez długi czas odmawiały władze więzienne więźniom wszelkiej pomocy lekarskiej i dopiero po ciągłych usiłowaniach ze strony społeczeństwa polskiego w Kownie zezwolono w grudniu ubiegłego roku na odwiedzanie chorych przez lekarzy i zaszczepienia więźniom surowicy przeciwtyfusowej. Mimo to tyfus rzuca się na nieznaczną garstkę więźniów, którzy jeszcze nie przechodzili tyfusu. Mimo dopuszczenia do więzień pomocy lekarskiej, władze więzienne nie uznają żadnej akcji desynfekcyjnej. więźniowie zdrowi nie są bynajmniej izolowani od chorych. Dotąd zachorowało 60 osób, a kilkunastu chorych jest w chwili obecnej między życiem a śmiercią.

KOLEJARZE NA REPATRJANTÓW. Warszawska dyrekcja kolei państwowych nadsyła do K. P. J. na rzecz repatrjantów następujące sumy: od pracowników różnych wydziałów 89.578 Mkp., od wydziału drogowego 63.927 Mkp., od wydziału kolejek podjazdowych 43.200 Mkp.

NA POSIEDZENIU PRZEDSTAWICIELI KAS CHORYCH ze wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej, które się odbywało pod przewodnictwem dyrektora departamentu ubezpieczeń społecznych w Warszawie, postanowiono zorganizować w najbliższym czasie trzy związki okręgowe kas chorych na terenie Małopolski i byłej dzielnicy pruskiej. W miarę powstawania kas chorych w byłej Kongresówce, będą organizowane również dalsze związki.

TRUDNOŚCI MIESZKANIOWE DELEGACJI ESTOŃSKIEJ. Z Warszawy telefonują nam: Estońska delegacja handlowa, która przybyła do Polski celem zapoznania się z jej położeniem gospodarczem, nie ma szczęścia do mieszkania. Już pisma donosiły, że w Sosnowcu i Łodzi członkowie tej delegacji nie mieli dla siebie pomieszczenia. Wczoraj tensam los spotkał delegatów w Warszawie, gdzie spędzić musieli noc w »Łaźni Rzymskiej«.

KORZYSTANIE Z WAGONÓW RESTAURACYJNYCH. Z Warszawy donoszą, że ministerstwo kolei żelaznych w porozumieniu z Tow. wagonów sypialnych zmieniło przepisy korzystania z wagonów restauracyjnych o tyle, że odtąd także i podróżnym III klasy dozwolone będzie przebywanie w wagonie restauracyjnym, celem spożycia tamże obiadu lub kolacji, ale tylko w czasie odnośnej serji, na którą opiewa znaczek, wydany poprzednio przez obsługę wagonu. Podróżnych z biletami III klasy bez takiego znaczka lub przebywających w wagonie restauracyjnym przed pierwszą lub po ostatniej serji obiadów lub kolacji, uważać się będzie za nieprawnie jadących w wagonie II klasy i podlegać będą dotyczącym opłatom taryfowym. Powyższe ograniczenia nie stosują się do podróżnych z biletami I i II klasy, jednakże i co do nich pierwszeństwo mieć będą osoby, które zaopatrzą się poprzednio w znaczek opiewający na pewną serję. Ponadto postanowiono, że dostęp do wagonu restauracyjnego dozwolony będzie wogóle dopiero w 20 minut po wyjeździe pociągu ze stacji początkowej.

WARUNKI STOPNIA PODPORUCZNIKA. Z Warszawy donoszą: W myśl świeżo ogłoszonego dekretu Naczelnika państwa, mogą być mianowani podporucznikami w służbie czynnej ci podchorążowie z cenzusem naukowym oficerskim, którzy nie ukończyli żadnej ze szkół podchorążych, ale mają przynajmniej 2 lata służby czynnej w wojsku polskiem, w tem 6 miesięcy frontu w oddziałach linjowych, jako pod-

chorążowie. Tyczy się to również podchorążych rezerwy bezterminowo urlopowanych. Nie odpowiadający tym warunkom podchorążowie muszą przejść kurs doszkolenia w szkołach podchorążych, bądź odbyć ćwiczenia wojskowe z wynikiem dodatnim. Wkrótce minister wojny ma wydać w tym względzie szczegółowe zarządzenia.

STRAJK CHÓRÓW OPERY WARSZAWSKIEJ. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj zastrajkowały chóry Opery warszawskiej. Chórzystów zastępują soliści.

PIĘCSET MAREK ZA NOCLEG U DOZORCY DOMU przy ul. Chmielnej w Warszawie zapłacił Jan Marzyniec z Gródka Jagiellońskiego. Dozorca umieścił gościa w swojej izdebce pod schodami i w dodatku ukradł mu 100 franków. Dozorcę aresztowano.

ARESZTOWANIE KOMUNISTY. Z Warszawy donoszą: Niebezpieczny komunista, b. nauczyciel gimnazjalny, a zarazem rosyjski »ochrannik« z czasów przedwojennych, używający pseudonimu »Inteligent II«, zaufany osławionego rotmistrza Annienkowa z Kielc, Bonawentura Snarski, dostał się nareszcie w ręce naszej policji. Jest to ten sam Snarski, z którym niektóre pisma, polegając na identyczności nazwiska, utożsamiały inspektora policji państwowej, p. Michała Snarskiego.

NIEWINNY SZPIEG. Jak donoszą dzienniki poznańskie, wywiadowca policji wyśledził na poczcie w Poznaniu elegancko ubranego osobnika, który stojąc przy pulpicie, najspokojniej pisał depeszę o treści kabalistycznej: »Egip. Mogul 450/50 gr., Xanti turecki 300/50 gr. najt. spec. marka J. B. 150/50 gr.«. Aresztowany oświadczył, że chciał tylko swemu znajomemu w Tczewie podać najlepsze gatunki tytoniu z fabryki Józefa Bilskiego i ich ceny za paczki 50-gramowe. Ponieważ stwierdzono telegraficznie, że zeznania były prawdziwe, wypuszczono aresztowanego na wolność.

WYKRYCIE GNIAZDA KOMUNISTYCZNEGO WE LWOWIE. Ze Lwowa telefonują nam: Wczoraj odkryła policja przy ulicy Skarbkowskiej w domu, w którym do niedawna mieszkał komunista Sternalski, cały skład amunicji karabinowej, zamurowanej w ścianie, a złożonej tam przez Sternalskiego. Sternalski wraz z drugim komunistą Starkiewiczem prowadził akcję komunistyczną wśród robotników we Lwowie podczas najazdu bolszewickiego.

ZGON REKTORA UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO. Rektor uniwersytetu lubelskiego, ks. dr Idzi Radziszewski, zakończył życie w dniu 22 bm. o godzinie 12 i pół w nocy w Lublinie.

Zmarły pozostawił po sobie szereg cennych prac, między innemi »Polska bibljografja filozoficzna«, »Wszechnica katolicka w Lovanjum«, »Teologja a nauki przyrodnicze«, »Geneza religji w świetle nauki i filozofji« i inne.

WALKA Z BANDYTĄ. Ze Sosnowca donoszą nam: W ubiegłą niedzielę o godz. 3 po poł. posterunek policji na Piaskach pod Czeladzią zawiadomiony, że w jednym z domów ukrywa się jakiś bandyta, wysłał na miejsce trzech policjantów. Kiedy patrol przybył do wskazanego domu i otworzył drzwi mieszkania, rozległ się huk strzałów, które położyły na miejscu dwóch policjantów, bandyta zaś, korzystając z zamieszania, począł uciekać. Pozostały przy życiu policjant dał kilka strzałów do uciekającego, które jednakże chybiły.

Jak ustaliło śledztwo, bandytą był głośny Kokot, który zastrzelił już kilku funkcjonarjuszów policji.

RABUNEK W KATOWICACH. Dnia 22 bm. wieczorem do banku Harmana w Katowicach zakradli się złoczyńcy, którzy zrabowali 350.000 marek niemieckich i trzy miljony marek polskich. Bandyci zbiegli w kierunku Boldena.

OBAWA ZALANIA NIZINY GDAŃSKIEJ. (AW). Z Gdańska donoszą: Z powodu nagromadzonych wałów lodowych na Wiśle, zachodzi obawa, że w razie odwilży Nizina Gdańska zostanie zalana wodą.

O POŁĄCZENIE RYGA—WARSZAWA—PRAGA CZESKA. Z Rygi donoszą: (AW) Rokowania w sprawie połączenia kolejowego Rygi i Rewla z Warszawą i Pragą czeską dobiegają końca, mimo początkowych trudności. Punktem przeładunkowym będzie stacja Eydkuny.

KONGRES NAWIGACYJNY. W przyszłym roku odbędzie się w Londynie wielki kongres nawigacyjny z udziałem związków okrętowych i portowych całego świata. Ostatni kongres tego rodzaju odbył się w Filadelfji w 1912 roku. Proponowano go wtedy odbyć w Sztokholmie w 1915, lecz musiano zaniechać planu z powodu wojny.

KOSZTA UTRZYMANIA W ANGLJI wzrosły w ostatnim miesiącu o cztery punkty.

TRUST ŻEBRAKÓW. Jedno z pism amerykańskich podaje następującą notatkę z Nowego Yorku. Policja tutejsza aresztowała 55-letniego Jerzego Messervey'a, przywódcę trustu żebraczego. Człowiek ten zatrudniał kilku żebraków. Ci stawali w odpowiednich miejscach i zbierali datki. Pieniądze odnosili szefowi. Ten im stosownie do wyżebranych pieniędzy płacił komisowe w sumie trzy procent. W zeszłym roku poddani żebracy Messervey'a zebrali ośm tysięcy dolarów. Aresztowany miał w domu samochód i fortepian.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 1921 R. A. i L. Dębscy z Nowego Yorku: 1922 Marja Wincentowa Molicka z dziećmi Kraków; 1923 W dniu imienin M. Woyno, grono prac. wydziału przek. zagr. Banku handlowego w Warszawie; 1924 Cukrownia Lublin; 1925 Ofic., podofic. i ułani 4 szwadronu 6 p. ułanów Kaniowskich: 1926 Korpus oficerski Wielkop. szkoły podofic. piech. Nr 2 w Grudziądzu; 1927 Lubański, Przyłuski i Ruguski, notarjusze w Radomiu; 1928 Pracownicy państwowi Miechów: 1929 Julja Grynfeltt Kraków; 1930 Pracownicy pol. dyr. ubezpieczeń w Sosnowcu w dniu imienin Eugenjusza Nowakowskiego, 30 grudnia 1921 — wpłacając po 30.000 mk. za cegiełkę.

— **DZIENNIK URZĘDOWY WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO** w numerze za luty zawiera treść następującą: Błogosławieństwo Ojca św. dla wojewody krak. dra Gałeckiego i całego województwa; Wykaz ważniejszych ustaw ogłoszonych w »Dzienniku ustaw« i »Monitorze Polskim«. W dziale rozporządzeń i okólników między innemi: Przywrócenie debitu »Arbeiter Zeitung« i »Morgenzeitung«; Ochrona mostów i urządzeń drogowych zagrożonych przez kry; Zmiana rozporządzenia w sprawie ruchu automobilowego; Odroczenie służby wojskowej utrzymującym rodziny, Opłaty stemplowe od przedmiotów zbytku; Odezwa min. pracy i opieki społecznej w sprawie organizowania współdzielni mieszkaniowych. Nadzór nad wódkami firmy »Glinka« w Poznaniu; W sprawie koncesyj aptekarskich w Tarnowie, Jaśle i wiele innych. Treść zestawił przejrzyście referent prasowy województwa red. E. Zechenter. »Dziennik urzędowy« nabywać można w Ekonomacie województwa i agencji »Ruch« przy ul. Szczepańskiej.

STAN ATMOSFERY. Państwowy Instytut meteorologiczny w Warszawie komunikuje dnia 22 bm.: Pogoda w Polsce znacznie się polepszyła wskutek wzmocnienia się wyżu na południowym wschodzie Europy; rano notowano wszędzie lekki mróz (Pińsk —5; Warszawa —3; Lwów —5; Gdańsk —3), w południe zaś temperatura wzniosła się wszędzie ponad zero.

Kraków godz. 8 wieczór: Ciśnienie 762·1; temperatura +2·8; maximum +5·0; minimum —5·7; pochmurno; Warszawa: maximum +4·0; minimum —3·7.

Prognoza na czwartek: Dość pogodnie, potem wzrost zachmurzenia (zwłaszcza w Polsce zachodniej), temperatura w pobliżu zera, wiatry południowe.

STAN WODY na rzekach w dniu 22 lutego o godz. 7 rano, według danych Dyrekcji okręgu regulacji rzek żeglownych w Krakowie: Wisła: Kraków +219 zamarzn.; Warszawa +120 zamarzn.; Toruń +97 zamarzn.; Soła Żywiec +262 zamarzn.; Dunajec: Nowy Sącz +90 zamarzn.; San: Przemyśl —168 zamarzn.

WALNE ZGROMADZENIE »POLSKIEGO BIAŁEGO KRZYŻA« okręgu krakowskiego odbędzie się dnia 7 marca b. r., o godzinie 5 po południu w Kasynie wojskowem, ulica Zyblikiewicza. Na zgromadzenie mogą przybyć w charakterze gości i członkowie wspierający, jeśli okażą przy wstępie dowód uiszczenia wkładki rocznej.

Równocześnie zawiadamia się, że biuro »Polskiego Białego Krzyża« z dniem 1 marca b. r. przenosi się z ulicy Dolnych Młynów l. 13 na ulicę Warszawską, koszary Sobieskiego obj. III. I. p. 1083 ZARZĄD.

TEATRY KRAKOWSKIE:

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Przygotowywana z niezwykłą starannością premjera nieznanego w Polsce utworu śp. T. Rittnera, będzie pośmiertnym hołdem teatru J. Słowackiego dla nieodżałowanej pamięci poety, którego utwory tak entuzjastycznie przyjmował zawsze Kraków. Dla uświetnienia premjery, dyrekcja teatru zaprosiła z Warszawy jednego z najświetniejszych krytyków polskich Adama Grzymałę-Siedleckiego, który przed przedstawieniem wygłosi konferencję o Rittnerze i jego twórczości. »Dzieci ziemi« wchodzą na afisz po raz pierwszy w sobotę 25 bm. i otrzymają na naszej scenie pierwszorzędną obsadę i oprawę sceniczną. Role główne kreują pp. Bednarzewska, Klońska, Kosmowska, Modzelewska, Ordyńska, Gutiner, Niewiarowicz, Malinowski, Szymborski. »Czysty interes« idzie dzisiaj po raz 14.

OPERA I OPERETKA. W dzisiejszym wieczorze przedstawi się znów »Odmłodzony Adolar«, który będzie powtórzony w niedzielę 26 bm. po poł. Jutro w piątek 24 bm. »Baron Kimmel«; w sobotę »Carmen«.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dziś i dni następnych farsa francuska »Opiekuj się Amelją«.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. Dziś we czwartek przed wyjazdem operetki teatru »Nowości« na szereg gościnnych występów do Łodzi, ostatni raz dane będą »Krowoderskie zuchy« z udziałem pp. Kolman i Turskiego.

Od soboty w teatrze »Nowości« dawane będą wieczory humoru i pieśni z bogatym programem i pierwszorzędnym wykonawcami. W sobotę wystąpi dawno niewidziany na scenie w Krakowie Leon Wyrwicz. Oprócz Wyrwicza wystąpią znani i powszechnie lubiani artyści warszawscy Janina Madzarówna ze swojemi aktualnemi piosenkami, Henryk Domański, świetna para baletowa Zielińscy, doskonały conferencier z aktualnemi monologami Znicz, Łoskot i inni.

DRUGI KONCERT ZYGMUNTA FEUERMANNA, odbędzie się w sobotę 4 marca w Starym Teatrze. Znakomity artysta uznany dziś powszechnie zagranicą za rywala Hubermanna, odtworzy arcydzieła Bacha, Mozarta, Beethovena, Paganiniego, Sarasatego i Burmestra. Zainteresowanie tym drugim występem jest tak wyjątkowe, że najlepsze kategorje miejsc zostały jeszcze przed afiszowaniem koncertu w księgarni Krzyżanowskiego wykupione.

BALE I ZABAWY.

BAL PRAWNIKÓW W TARNOWIE. Związek akademików w Tarnowie urządza w sobotę 25 bm. o g. 9 wieczorem w salach Kasyna miejskiego w Tarnowie bal prawników. Do komitetu balu należą prez. dr Tertil z małżonką, dr Kruczkiewicz, dr Muetz, dr Małecki i inne osobistości Tarnowa. Czysty dochód przeznaczony na cele samopomocy akademickiej.

RAUT Z TAŃCAMI »KOŁA POLONISTÓW« odbędzie się w niedzielę 26 bm. w salach małopolskiego Tow. rolniczego (plac Szczepański 8). Protektorat objęli pp. prof. Chrzanowski, Kallenbach, Łoś, Nitsch, Szyjkowski, Tretiak i Windakiewicz. Dochód na bibljotekę Koła polonistów.

BAL KORPUSU OFICERSKIEGO 20 P. P. ZIEMI KRAKOWSKIEJ. Pod protektoratem jen. Osińskich, pułk. szt. jen. Tinzów i jen. broni St. Szeptyckiego, odbędzie się we wtorek 28 bm. o godz. 9 wieczorem w salach Kasyna wojskowego, bal korpusu oficerskiego 20 pułku piechoty ziemi krakowskiej.

VIII CZARNA KAWA Syndykatu dziennikarzy krakowskich w »Udziałowej« przy pl. Szczepańskim odbędzie się w niedzielę 26 bm. o godz. 4 po poł. Współudział przyrzekli artyści scen krakowskich pp. Kolwas i Dobrowolski oraz szereg artystek naszych teatrów.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Czwartek, 23 bm.: »Czysty interes«.
Piątek, 24 bm.: »Pan obrońca«.
Sobota, 25 bm.: »Dzieci ziemi«.
Niedziela, 26 bm. po poł.: »Dzieje salonu«, wieczorem »Dzieci ziemi«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:

Czwartek, 23 bm.: »Odmłodzony Adolar«.
Piątek, 24 bm.: »Baron Kimmel«.
Sobota, 25 bm.: »Carmen«.
Niedziela, 26 bm. po poł.: »Odmłodzony Adolar«, wieczorem »Trubadur«.

TEATR »BAGATELA«:

Czwartek, 23 bm.: »Opiekuj się Amelją«.
Piątek, 24 bm.: »Opiekuj się Amelją«.

TEATR »NOWOŚCI«:

Czwartek, 23 bm.: »Krowoderskie zuchy«.

WIECZÓR ŚPIEWACKI uczniów Ignacego Warmuta, profesora Konserwatorjum, odbędzie się w sobotę, dnia 11 marca w wielkiej sali »Starego Teatru«. Bilety do nabycia u Braci Lipskich, ulica Sławkowska l. 8. 1069

PIKNIK STRZELNICY. W sobotę, dnia 25 lutego b. r., urządza Towarzystwo Strzeleckie we własnej sali dla członków Towarzystwa, oraz dla osób, przez tychże zaproszonych, tylko na podstawie imiennego zaproszenia, które wydaje sekretarjat komitetu, magazyn firmy J. Rudnicki, Rynek główny, Linja A—B. Bilet wstępu 1.000 Mkp., akademicki 200 Mkp. 1070

REDUTA »CZYTELNI TOWARZYSKIEJ« 25 LUTEGO W »STARYM TEATRZE«. Zaproszenia wydaje członkom i przyjmuje zgłoszenia niecłonków sekretarjat (Linja A—B, l. 39) codziennie od 6—8 wieczorem. 918

Pułkownik japoński o sprawie wileńskiej

Kraków, 23 lutego.

Do Krakowa przybył wczoraj incognito pułkownik japoński Tsu-Tsui, członek byłej międzynarodowej komisji kontrolnej Ligi Narodów w Wilnie i Kownie. Przedstawicielowi »Ag. Wschodniej« udało się uzyskać krótki interwiew u pułkownika Tsu-Tsui w sprawach Wileńszczyzny.

Pułkownik Tsu-Tsui był naogół niezwykle wstrzemięźliwym w udzielaniu wyjaśnień, a na szereg pytań odmówił wręcz odpowiedzi, zasłaniając się tajemnicą dyplomatyczną. W szczególności pułk. Tsu-Tsui stwierdził, że komisja kontrolna Ligi Narodów w Wilnie została ostatecznie rozwiązana. W sprawie wyborów na Wileńszczyźnie oświadczył, że odbyły się one spokojnie i w całkowitym porządku. Organizacja ich była dobrą, podkreśla jednak, że leżała ona całkowicie i wyłącznie w rękach polskich. W czasie samych wyborów leżał pułk. Tsu-Tsui chorym. Litwini nie chcieli brać udziału w wyborach, bo tak nakazywał im ich interes polityczny, na pytanie jednak, jakim jest ten interes, pułk. Tsu-Tsui odmówił odpowiedzi. Co do wyników wyborów, jak i co do orzeczenia Sejmu wileńskiego za Polską, to pułk. Tsu-Tsui spodziewał się ich, ponieważ widział, że całe społeczeństwo Wileńszczyzny opowiada się za takimi posłami, jacy weszli w skład Sejmu i za tą formułą orzeczeniową, którą Sejm powziął. Litwini zasypywali go przed wyborami i w czasie wyborów najrozmaitszem skargami i protestami, w których jednak było wiele rzeczy nieprawdziwych (Es waren viele Unwahrheiten dabei). Po wyborach Litwini wysłali znany protest do Rady Ligi Narodów. Pułkownikowi Tsu-Tsui doręczono również protest litewski po skończonych wyborach, zawierający jednak zbyt wiele — gadaniny. Interesuje go bardzo stanowisko, jakie zajmie wobec formuły orzeczeniowej Sejmu wileńskiego rząd polski, na pytanie jednak, jakieby on uważał za stosowne, nie dał żadnej odpowiedzi, podkreślił tylko, że stanowisko rządu polskiego w tej sprawie jest bardzo ciężkie. Tsu-Tsui wspomniał wreszcie, że rząd polski przyrzekł mu przedłożyć dokładny wynik statystyczny wyborów wileńskich, do dzisiaj dnia jednak tego nie uczynił.

W zakończeniu swej rozmowy pułkownik Tsu-Tsui podkreślił swą życzliwość ku Polsce, jaką żywi na równi z całą Japonją i zaznaczył, że prasa polska atakowała go w sprawie Wileńszczyzny zupełnie niesłusznie, zajmował on bowiem w niej zawsze stanowisko ściśle neutralne. Nie można jednak wymagać od niego, by nienawidził Litwinów. Pułkownik Tsu-Tsui bawi w Krakowie po raz drugi, bawił już bowiem u nas w roku 1918. Miasto zrobiło na nim niezwykłe głębokie wrażenie. Poza Krakowem zamierza zwiedzić kopalnie wielickie, poczem uda się do Zakopanego. Stamtąd do Warszawy i Paryża, a następnie wraca do Japonji.

Z Komisyj sejmowych

Warszawa, 22 lutego (PAT). **Komisja skarbowo-budżetowa** na posiedzeniu w dniu 22 lutego obradowała w dalszym ciągu nad ustawą o podatku od wzbogacenia się. Ustawę, według referatu posła Średniawskiego, w drugiem i trzeciem czytaniu **przyjęto bez większych zmian.** Następnie przyjęto ustawę **o utworzeniu państwowego banku odbudowy kraju,** dla którego uchwalono dotacje ze strony skarbu w wysokości 6 miljardów marek polskich.

Warszawa, 22 lutego (PAT). **Komisja prawnicza i aprowizacyjna** obradowały nad projektem o zwalczaniu lichwy wojennej. Nad projektem rządu komisja **przeszła do porządku dziennego** i postanowiła przyjąć za podstawę do dyskusji wniosek posła Pluty, domagający się **zniesienia ustawy o walce z lichwą.**

POROZUMIENIE POLSKO-NIEMIECKIE CO DO MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

Katowice, 22 lutego (AW). »Oberschlesischer Courrier« donosi z Genewy, że powrót delegacji niemieckiej do Berlina nastąpi prawdopodobnie w pierwszej połowie marca. Dziennik ów zapewnia, że Calonderowi udało się doprowadzić do skutku **porozumienie między delegatami polskimi, a niemieckimi w sprawie mniejszości narodowych na Górnym Śląsku.**

ODWOŁANIE DELEGATÓW LITEWSKICH.

Ryga, 22 lutego (PAT). Litwa kowieńska **odwołała swoich delegatów z konferencji kolejowej, odbywającej się obecnie w Rydze.** Powodem tego odwołania jest fakt, że inne państwa bałtyckie zwracały się w sprawie transitu i przejazdu przez Litwę Środkową do Polski jako do przedstawicielki tego terytorjum, co Litwa uważała za naruszenie swoich praw do Wilna.

PESYMIZM NIEMIEC.

Koenigswusterhausen, 22 lutego (PAT). »Lokal-Anzeiger« podaje, że w czasie wczorajszych rokowań w komisji dla spraw zagranicznych parlamentu Rzeszy panował **bardzo pesymistyczny nastrój co do konferencji genueńskiej.**

POWOŁANIE RZECZOZNAWCÓW NIEMIECKICH.

Berlin, 22 lutego (PAT). Rząd angielski doniósł rządowi niemieckiemu, że konferencja dla utworzenia syndykatu odbudowy Rosji uchwaliła **powołanie rzeczoznawców niemieckich.** Celem uniknięcia zwłoki, powinien rząd niemiecki bezzwłocznie wysłać przedstawicieli niemieckich do Londynu. Przedstawicielami niemieckimi są: b. sekretarz stanu dr Bergmann jako reprezentant Deutsche Bank i p. Kempner jako przedstawiciel Syndykatu potasowego. Odjadą oni do Londynu jako przedstawiciele niemieckiego handlu i świata bankowego. Rokowań tych **nie należy identyfikować z londyńskiemi rokowaniami wstępnemi w sprawie konferencji genueńskiej.**

KONGRES OGÓLNO-INDYJSKI.

Hanower, 22 lutego (PAT). Ogólno-indyjski kongres rozpocznie się w Bombaju 24 lutego. Obradować ma on nad metodą postępowania w przyszłości **w stosunku do władz angielskich.** Jak donosi »Times« z Bombaju, ruchy w Indjach stają się z każdym dniem **coraz bardziej poważniejsze.**

Różne wiadomości polityczne

POSEŁ ESTOŃSKI W BELWEDERZE. W dniu 21 b. m. Naczelnik państwa przyjął nowomianowanego ministra pełnomocnego i posła nadzwyczajnego Estonji, Aleksandra Hallata, na uroczystej audjencji.

WYJAZD DELEGATA MIN. SKARBU. Z Warszawy donoszą: Henryk Radziszewski wyjechał z ramienia ministerstwa skarbu do Brukseli.

BAL U POSŁA POLSKIEGO W BERLINIE. Dnia 20 b. m. odbył się pierwszy oficjalny bal u posła polskiego w Berlinie, dra Jerzego Madeyskiego i jego małżonki. Zjawił się niemal cały korpus dyplomatyczny z ambasadorem francuskim Laurentem, jako dziekanem na czele, jako też przedstawiciele rządu niemieckiego. Salony poselstwa jednej z niewielu pięknych siedzib rządu polskiego za granicą gościły przeszło 200 osób, wśród których zauważono także reprezentantów wielkiego przemysłu górnośląskiego.

ŚLUB KRÓLA ALEKSANDRA SERBSKIEGO, jak z Bukaresztu donoszą, odbył się 20 b. m. w pałacu Controceni.

Dział ekonomiczny

WALKA ZAGRANICY O WPŁYWY NA GÓRNOŚLĄSKI PRZEMYSŁ.

Kraków, 23 lutego.

W pierwszym rzędzie zabiega usilnie i stale o współudział w górnośląskim przemyśle górniczym kapitał angielski. Jak donoszą pisma niemieckie, górnośląskie akcje przeszły już podobno w znacznych ilościach w ręce angielskie, a nawet w Londynie ma kwitnąć żywy handel górnośląskiemi papierami węglowemi, wykazującemi w obrotach duże wahania kursowe. Zabiegi angielskie nie wydały jednak dotychczas większych rezultatów, gdyż faktycznie przyszło na razie do luźnych tylko konkretnych transakcyj, w których kapitał angielski wystąpił w roli kontrahenta. Niemniej usiłowania angielskie są intensywne, a mają na celu w pierwszym rzędzie ubiegnięcie kapitału francuskiego. Jest on, jak wiadomo, silnie zaangażowany już w polskim przemyśle ropnym (przeszło 50 procent kapitału inwestowanego stanowi kapitał francuski), Anglicy nie chcieliby więc dopuścić do tego, aby Francuzi w analogiczny sposób dostali się do przemysłu górnośląskiego, i ta okoliczność ich jeszcze więcej ekscytuje.

Dotychczas przeszły w ręce angielskie zakłady górnicze hr. Donnersmarcka i znajdują się już pod zarządem angielskim. Pewien koncern angielski stara się również dostać do akcyjnego towarzystwa Huty Bismarka, na razie jednak bezskutecznie. Akcje »Królewskiej Huty« oraz »Huty Laury« przeszły już podobno w dużej ilości w ręce angielskie. Wartości tego towarzystwa leżą już w części polskiej Górnego Śląska, należą do niego również zakłady pod Częstochową i Sosnowcem.

Inne przedsiębiorstwa górnośląskie, których zakłady położone są częścią po stronie niemieckiej, częścią po polskiej, rozdzieliły swoje posiadłości. Tak n. p. katowickie Towarzystwo akcyjne zakładów górniczych i hutniczych oddzieliło przedsiębiorstwa, leżące po stronie niemieckiej, i utworzyło dla nich nowe Towarzystwo pod nazwą: »Preussengrube«. Również co do przeważnej części polskich zakładów górniczych planowane są liczne zmiany. Angielskie koła finansowe chcą wykorzystać tę okoliczność i przez wzięcie udziału w tych transakcjach zapewnić sobie wpływ na wielki polski przemysł górnośląski.

Podobne tendencje mają także czechosłowackie grupy finansowe. Pilnie śledzą one, zwłaszcza czeski przemysł węglowy, ukształtowanie się stosunków na Górnym Śląsku, gdyż, jak wiadomo, węgiel górnośląski jest najgroźniejszym konkurentem węgla czeskiego na rynku austrjackim. Niedostateczny import górnośląskiego węgla kamiennego zmusza natychmiast przemysł austrjacki do posługiwania się węglem czeskim, dlatego też współudział czeskich kół finansowych i górniczych w polskim przemyśle węglowym mógłby im oddać, przez odpowiednie umowy co do wzajemnego eksportu węgla, wielkie usługi.

W Katowicach, będących centrum górnośląskiego handlu węglem, powstaną w najbliższym czasie różne organizacje handlowe. Między innemi przygotowują się w tym kierunku dwie wielkie firmy niemieckie: Cezar Wollheim i Friedlaender. Z wielkiem zainteresowaniem obserwują też austrjackie koła przemysłowe bieg pertraktacyj polsko-austrjackich co do dostawy węgla górnośląskiego, od którego ich życie tak bardzo zależy. Już dziś na łamach pism wiedeńskich przejawiają się obawy, że pod polskim zarządem dostawa tego węgla nie będzie tak regularna i dokładna, jak za niemieckiego regime'u. Lecz może przyszłość to obawy rozwieje...

* **PRZEDŁUŻENIE TERMINU DLA PODAŃ O ULGI PRZY UISZCZANIU DANINY.** Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż w dniu 17 lutego b. r. przeszła na posiedzeniu Sejmu nowela do ustawy z dnia 16 grudnia 1921 r. o poborze nadzwyczajnej daniny państwowej, przedłużająca termin składania podań o ulgi, do dnia 6 marca b. r.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA. (22 lutego). Pszenica krajowa 13.000—13.500 żyto małopolskie 8800—9000, jęczmień małopolski browarny 7500—7700, owies małopolski 8000—8400, kukurudza krajowa 9500—9800, fasola biała 12.500—13.000, kolorowa 10.400—11.000, groch pełny 9300—9500, bobik 7000—7500, wyka 6500—7700, łubin 5000—5500, hreczka 8800—9100, mąka żytnia 70% 13.200—13.700, mąka żytnia 80% 14.400—14.900, mąka pszenna 60% 18.700—19.200, mąka pszenna 50% 21.200—21.700, mąka pszenna 40% 24.200—24.700, otręby pszenne 5000—5200, otręby żytnie 5000—5200, makuchy lniane i konopne 8400—8800, koniczyna biała krajowa naturalna 82.000—88.000, len 17.000—17.500, słoma prasowana 2400—2600.

Silny popyt przy bardzo małej podaży, liczne oferty w życie poza giełdą. Tendencja zwyżkowa. Usposobienie ożywione. Następne zebranie w piątek o g. 11 przed południem.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Jak na giełdach warszawskiej i lwowskiej, przyszło i u nas w dniu wczorajszym do spadku kursu obcych walut i dewiz. Przekazami na Wiedeń robiono po kursie słabszym o 0·01 punktu, była też transakcja na Nowy York po kursie niższym o 150 punktów. Również niżej szacowano franki francuskie o 20 punktów, Pragę zaś o ½ punktu. Tylko przekazami na Berlin robiono po kursie mocniejszym o ½ punktu.

W obrotach papierami przemysłowemi usposobienie niejednolite. Większem powodzeniem cieszyły się »Zieleniewski« i »Cegielski«, zyskując po 200 punktów zwyżki, słabsze natomiast »Tepege« młode, »Krakusy« i »Chodorów«. Inne bez zmiany.

Z akcyj handlowych obracano »P. T. H.« i »Polskim Globem« po kursie dotychczasowym, bankowe i papiery procentowe bez ruchu.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej z dnia 22 lutego 1922

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	600·—	700·—
Bank Hipoteczny	850·—	950·—
Transakcja		900·—
Ziemski Bank Kredytowy	600·—	650·—
Powszechny Bank Kredyt	350·—	400·—
Bank Małopolski	650·—	700·—
Akc. Bank Związkowy	650·—	700·—
Bank ziem. dla kresów Łańcut	600·—	700·—
Polskie Tow. handlowe	700·—	750·—
Transakcja	700·—	735·—
Handl. Spółka akc. »Impex«	275·—	325·—
»Polski Glob« Tow. dla trans. handl.	850·—	950·—
Transakcja		900·—
Żegluga Polska	300·—	350·—
Zieleniewski	5600·—	5900·—
Transakcja	5800·—	5775·—
H. Cegielski, fabr. masz. Poznań	2300·—	2600·—
Transakcja		2500·—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1300·—	1400·—
Transakcja	1350·—	1375·—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. rol.	2000·—	2200·—
Transakcja		2100·—
Zakłady amun. »Pocisk«	900·—	1000·—
»Automotor« fabryka samochodów	1000·—	1100·—
Fabr. Portland Cementu Szczakowa	17000·—	18000·—
»Górka« fabryka cementu	6000·—	6500·—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn. I-III	6400·—	7800·—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn. IV	6000·—	7400·—
Transakcja	7400·—	6000·—
Polska Nafta	2100·—	2300·—
Transakcja	2200·—	2250·—
»Pezet« powsz. zakłady bud.	1000·—	1100·—
»Krakus« zjedn. fab. przetw. wysk.	3100·—	3300·—
Transakcja	3200·—	3225·—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	3500·—	3800·—
Transakcja		3600·—

Waluty i dewizy:

	Kup.	Sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	3650·—	3950·—	3650·—	3850·—
Transakcja				3800·—
Franki franc.	340·—	370·—	350·—	380·—
Marki niem.	17·—	18·—	17·—	18·—
Transakcja			17·50	17·80
Korony austr.	0·61	0·65	0·61	0·65
Transakcja			0·62½	0·63
Korony czeskie	67·—	71·—	69·—	73·—

GIEŁDA WARSZAWSKA. (22 lutego). 4½% kred. ziem. za 100 rubli trans. 262, sprzedaż 264, kupno 260 za 100 marek trans. 71·25—71, sprzedaż 72, kupno 70. 5% Warszawy sprzedaż 330, kupno 320.

Akcje: Bank handlowy 5725, Bank kredytowy w Warszawie 3025—3050, Bank zjedn. ziem polskich 1175 1200, Warsz. Tow. fabryk cukru 20750—21000. Drzewny przemysł i handel 1875—1925—1900, Warsz. Tow. kopalń węgla i zakł. hutn. 18.300—18.400. Lilpop-Rau-Loewenstein 3825—3950—3900. Ostrowieckie zakłady 7925—7950, Rudzki i Ska 2550—2615—1600, Starachowice 4950—5050—5025, Zakłady żyrardowskie 62.750-63.500—63.250. Borkowski 1415—1425—1410. Bracia Jabłkowscy 1375—1340, Warsz. Tow. trans. i żeglugi 1725—1750—1725, Polska nafta 2325—2400—2395.

Waluty: Dolary St. Zjedn. gotówka trans. 3975—3950, sprzedaż 3970, kupno 3950, marki niemieckie gotówka trans. 17·75, Gdańsk czeki 17·40, Belgja czeki trans. 345—350—350, sprzedaż —. Berlin czeki trans. 17·40—17·80—17·60, sprzedaż 17·90, kupno 17·50. Londyn czeki trans. 17.200—17.700—17.750, sprzedaż 17.500, kupno 17.300, Nowy York czeki trans. 3900—4000—3800, sprzedaż 3970, kupno 3930, Paryż czeki trans. 365—375—365, sprzedaż 357, kupno 353, Praga czeki trans. 70·50—72·50, Szwajcarja czeki trans. —, sprzedaż 750, kupno 746, Włochy czeki trans. 65—64, sprzedaż 64, kupno 63·50.

GIEŁDA LWOWSKA. (22 lutego). Ruble carskie po 100: 225—325, pięćsetki 170—220, drobne 80—100, ruble dumskie po 1000: 35—45, 250-tki 20—40. Kierenki 10—15, karbowańce 1—3, grzywny po 500 i wyżej 4—8, franki francuskie 340—370, trans. 350—365—360, franki szwajcarskie 690—740, funty szterlingi 16.500—17.200, dolary amerykańskie 3825—3925, kanadyjskie 3400—3500, dolary amerykańskie drobne 3725-3825, marki niemieckie po 1000: 17—18, po 100: 15—17, drobne 15—16, lei rumuńskie 27—30, lei drobne 25—28, liry włoskie 180—200, korony czeskie 68—73, korony austr. 0·60—0·65, korony węgierskie 4·50—5·50 belgijskie 340—360.

Dewizy: na Londyn 16.600—17.400, Paryż 340—380, Zurych 690—740, Praga 70—75, Budapeszt 4·75—5·75, Wiedeń 0·60—0·66—0·63¼—0·63½, Berlin 17—18 17·80—17·70, Belgrad 40—50, Zagrzeb 10—12·50, Nowy York 3800—3900, Medjolan 180—200—201, Bukareszt 27—30, Bruksela 340—360.

GIEŁDA PRASKA. Dnia 20 lutego notowano dolary 52·75—53·75.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (22 lutego). Berlin 2·31, Holandja 196·10, Nowy York 510, Londyn 22·45, Paryż 46·50, Medjolan 25·25, Praga 9·45, Budapeszt 0·75, Zagrzeb 1·57, Warszawa 0·14, Wiedeń 0·11, austr. stempl. 0·09.

Godz. 12·35: Berlin 2·33, Holandja 193·50, Nowy York 510, Londyn 2244, Paryż 46·30, Medjolan 25·35, Bruksela 4450, Kopenhaga 10690, Sztokholm 135·75, Chrystjanja 8690, Madryt 6130, Buenos Aires 190, Praga 925, Budapeszt 0·75, Zagrzeb 1·57, Warszawa 0·14, Wiedeń 0·11, austr. stempl. 0·09.

GIEŁDA PARYSKA. (21 lutego). Weksle na Niemcy 5, Amerykę 10·95, Belgję 95·50, Anglję 48·05, Holandję 419, Włochy 54·75, Szwajcarję 410·25, Hiszpanję 154·25.

GIEŁDA LONDYŃSKA. (21 lutego). Weksle na Paryż 48·31, Belgję 50·69½, Szwajcarję 22·47, Holandję 11·43, Amerykę 439·45, Hiszpanję 27·56, Włochy 87·37 Niemcy 96250, Wiedeń 18.500.

GIEŁDA NOWOJORSKA. (21 lutego). Weksle na Londyn Cable Transfers 440·25, na Londyn 60-dniowe 437, na Paryż 9·31, Berlin 0·45½, Holandję 38·50, Belgję 8·76, Szwajcarję 1955, Madryt 15·90, Rzym 5·03 srebro krajowe 99·62, zagraniczne 65·50.

SPADEK OBCYCH WALUT. Z Warszawy telefonują nam: W zwyżce kursu walut obcych, jaka przez kilka dni zaznaczała się na giełdzie warszawskiej, nastąpiło już przesilenie i od wczoraj wieczorem kursa te znacznie spadły. Chwilowa zwyżka wysoko cennych walut spowodowaną była znacznem zapotrzebowaniem przez fabrykantów łódzkich. Na czarnej giełdzie wieczorem notowano dolary 3945, marki niem. 17, franki franc. 390, funty szterl. 17.000, 100 rubli złotych 17.500 mk.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. Ze Lwowa telefonują nam: Na wczorajszej giełdzie czarnej tendencja zniżkowa. Notowano dolary 3850, franki francuskie 310, korony czeskie 66, marki niem. 17·40 mk.

MARKA POLSKA W BUDAPESZCIE. (22 lutego). W oficjalnym handlu walutowym notowano w Budapeszcie markę polską 18·50—19·50.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI
NAKŁADEM WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY" Spółki z ogr. odp.

Szefostwo Int. Okr. Korpusu Nr V w Krakowie. 1046 2 2

L.: 581 (Tj.) Kwat., 1922.

Konkurs.

Intendentura Okręgu Korp. Nr V w Krakowie rozpisuje niniejszem konkurs na dostawę 1.500 tonn węgla grubego, loco magazyn materjałów opałowych Podgórze-Płaszów.

Termin dostawy do 15 marca b. r.

Oferty należy wnosić pisemne w zamkniętej kopercie i opieczętowanej z umieszczonym na tejże napisem »Oferta na dostawę węgla do L. 581 (Tj.) Kwat.« do dnia 25 lutego b. r. godz. 13-tej do Okręg. Kom. Zakupów przy O. Z. S. Nr V w Krakowie, ul. Bosacka.

Do oferty dołączyć należy dowód złożenia 5% wadjum w papierach Polskiej Pożyczki Państwowej Odrodzenia, a to od ogólnej sumy, obliczonej z oferowanej ceny, które wadjum złożyć należy w Komisji Gosp. Wojsk. Okr. Zakładu Gosp. Nr V w Krakowie, ul. Bosacka.

W razie nieprzyjęcia oferty zostaje wadjum natychmiast zwrócone.

Oferowana cena musi uwzględniać wszelkie koszta, połączone z dostawą.

Szczegółowe warunki dostawy do omówienia w Szefostwie Intendentury, Wydział Kwaterunkowy.

Kraków, dnia 20 lutego 1922.

Szefostwo Int. Okr. Korpusu Nr V. c. w Krakowie. 1040 2 2

L. 8505/Mund. 1922.

KONKURS

na szycie bielizny i mundurów dla W. P.

Na zasadzie rozporządzenia M. S. Wojsk. Dep. VII Int. L. 10.826/K. M. II./I. z dnia 11 lutego b. r., ogłasza Szefostwo Intendentury O. K. Nr V w Krakowie konkurs na:

1) Szycie większych ilości kompletów bielizny, składających się z koszuli, kalesonów i onuc.

2) Kompletów umundurowania, składających się z bluzy, spodni i furażerki (bez płaszcza) z materjałów i dodatków skarbowych.

Termin składania ofert do dnia 28 lutego 1922 r.

Oferty należy składać w zapieczętowanych kopertach do Szefostwa Int. O. K. Nr V. Ref. Mund., Kraków, ul. św. Gertrudy 12.

W ofercie ma być ściśle określona cena, produkcja tygodniowa, oraz termin dostawy pierwszej partji.

Tytułem wadjum należy złożyć w kasie Kom. Gosp. Okr. Z. Mund. Nr V. w Krakowie (Koszary Sobieskiego) mkp. 200.000, która na złożoną kwotę wyda kwit, a ten należy okazać przy składaniu oferty.

Kraków, dnia 20 lutego 1922 r.

OGŁOSZENIE.

Celem wykonania adaptacyj w szpitalu izraelickim w Krakowie rozpisuje się postępowanie ofertowe na roboty kaflarskie i instalację światła elektrycznego.

Oferty wnieść należy do dziennika podawczego Gminy izraelickiej w Krakowie (ul. Skawińska 2) do dnia 3-go marca b. r. włącznie.

Bliższe warunki można przejrzeć w kancelarji Gminy izraelickiej.

Rada wyznaniowa zastrzega sobie wolny wybór między wniesionemi ofertami, prawo odrzucenia wszystkich ofert i rozpisania nowej rozprawy ofertowej. 1057

W Krakowie, dnia 20 lutego 1922 r.

Prezydjum Gminy izraelickiej w Krakowie.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10 Rządca Drukarni L. K. Górski